10 str. Piątek, 20 kwietnia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747 Telefon nocny: 747 Telefon Filji: 748 Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 90

Od Raszyna do triumfującej Polski

W 125 rocznicę chwały polskiego oręża

Mija 125 lat od bitwy pod Raszynem. Jedna z najpiękniejszych kart chwały polskiego oręża przesuwa się dziś przed naszemi oczyma i mówi, jak dla Polski nasi pradziadowie potrafili walczyć bohatersko i umierać. Dziś wspomnienia dawnych czasów przychodzą do nas, aby prawdą historyczną i istotą dziejów polskich nawiązywać z żywymi łączność: zbliżyć do siebie, a równocześnie nauczać, jak mamy szacować Wolność i Niepodległość i jak służyć Ojczyźnie. Bo właśnie w tem zawiera się głęboka treść dziejów walk o honor i godność Polski. Nie poto, aby w kalendarzyku czy tylko w wspomnieniach je podkreślać, ale dlatego, żeby czerpać z tamtych lat niezłomny hart, wiarę w narodowe dzieło, które i dziś tworzymy w niepodległem państwie — w Polsce, idącej wytrwale w rozwoju coraz wyżej, śmielej i radośniej. Przypominają nam bowiem jedną z prawd, które tak pięknie wyraził w słowach nasz poeta:

„A jeśli komu otwarta droga do nieba
— Tym, co służą Ojczyźnie".

125 lat temu płomienie walki narodu polskiego objęło i Pomorze. Maszerowały oddziały polskich żołnierzy przez ziemię pomorską. Budziły serca, zapalały umysły. Niosła się tu pieśń Wolności, a marzenia o Niej nabrzmiewały troską wszystkich serc, bo „Polska żyć musi i będzie".

* * *

W kwietniu 1809 roku młode Księstwo Warszawskie ogarnął zew: do broni. Austria szykowała się z nami do rozprawy. W połowie tego miesiąca arcyksiążę Ferdynand przebył rzekę Pilicę pod Nowem Miastem. Armja jego składała się z 6 pułków piechoty, z 4 pułków jazdy, 3 regimentów husarskich razem 25 tysięcy piechoty, kilka tysięcy jazdy i artylerji.

Jakże śmiesznie nikłe były nasze siły zbrojne. Wódz armii polskiej, książę Józef Poniatowski, śle raport do Napoleona, w którym stwierdza, że liczba wojska polskiego wynosi 8 tysięcy. Tu i tam nagwałt tworzy się dalsze pułki, byle tylko móc stawić czoła przewadze wroga.

Tymczasem Warszawa do obrony zaczęła się przygotowywać z zapałem i entuzjazmem. Wierzyli wszyscy w zwycięstwo. A wiara i zapał były tak powszechne, że kto tylko był żyw, szedł, aby brać udział w sypaniu okopów i tworzyć pogotowie obronne stolicy. Dorośli, młodzież szkolna, kobiety i księża chwytali za rydel i łopaty i sypali szańce.

Pod rozkazami księcia Poniatowskiego pozostawali generałowie: H. Dąbrowski, Sokolnicki, Zajączek, Peletier i Fiszer.

Po wejściu do Nowego Miasta arcyksiążę Ferdynand proklamował odezwę do Polaków. Wzywał w niej do połączenia się z Austrją i zachęcał do zerwania z dotychczasową polityką Napoleona. Rada Stanu odpowiedziała na to odmownie. W kilka dni potem arcyksiążę Ferdynand oświadczył, że wojska austrjackie wkroczyły na terytorjum Księstwa Warszawskiego.

Nieprzyjacielowi naprzeciw idą pod rozkazami księcia Poniatowskiego pozostający polscy żołnierze, idą z Warszawy i zajmują pozycje koło Góry, Piaseczna, Nadarzyna i Raszyna, oczekując w szyku bojowym na nieprzyjaciela. W tym samym czasie główny korpus austrjacki maszerował trzema drogami pod dowództwem generała Mohra. Wojska polskie umacniały pozycje. Z jednej strony osłaniała je rzeczka Rawka, z drugiej lasek olszyn, na przodzie zaś wznosiła się równina otoczona po bokach lasami.

Dnia 19 kwietnia w godzinach popołudniowych rozpoczęła się bitwa. Książę Józef z Raszyna pędzi konno do Falent. Austrjacy szturmują. O 3-ciej zdobywają lasek, a potem wieś Falenty. 8 pułk naszej piechoty cofa się w nieładzie. Książę Józef staje nagle na jego czele i przypuszcza kontratak; odbiera stracone pozycje. Ze strony wroga następuje atak po ataku, po trzykroć większemi siłami. I znowu piechota austrjacka zdobywa wieś. Giną bohaterską śmiercią: najwaleczniejszy żołnierz napoleoński, poeta - bohater pułkownik Cyprjan Godebski i wielu innych. Generał Fiszer ranny... Straż przednia wycofuje się do Raszyna.

Godzina za godziną a walka potężnieje i sroży się zajadle. O 7-mej wieczorem po dwakroć wzmocnione szeregi wojska austrjackiego ruszają znowu do ataku. Wtedy rozgrywa się decydująca walka.

Baterje polskie przy trakcie warszawskim silnym ogniem kartaczowym rażą szeregi wroga. Sam książę Józef Poniatowski, zsiadłszy z konia, zachęca kanonierów. Prawie wszyscy oficerowie sztabowi są ranni.

Wreszcie Raszyn staje w płomieniach.

A wysiłki Austrjaków idą na marne. Nieprzyjacielska piechota pod gradem pocisków polskich cofa się.

Wiosenny wieczór zasłania pole bitwy, zbliża się kres bitwy raszyńskiej. O godz. 9-ej wieczorem ostatnie strzały zamilkły. Austrjacy wycofali się na most raszyński i poprzestali na zajęciu grobli i lasku.

Po stronie wroga zginęło 2.500 ludzi, po naszej 450.

Na polach Raszyna wojsko Księstwa Warszawskiego odniosło najchlubniejsze zwycięstwo podczas kampanji 1809 roku. Młody ochotnik i żołnierz polski idący poraz pierwszy w ogień wykazał niezwykły hart ducha, wolę i doświadczenie starego wiarusa. A bogatą w zwycięstwa historję ojczystą ozdobił jeszcze jedną piękną i złotą kartą chwały polskiego oręża.

* * *

Dziś po 125 latach armja polska, potężna duchem i orężem — jest przednią strażą pokoju Europy. Dzięki niej i jej Wodzowi, imię Polski zdobyło pełne uznanie i szacunek w całym świecie. Ci, którzy niedawno jeszcze ostrzyli sobie zęby na ziemię polską, na Pomorze — gwarantowali nam pokój — od wschodu i z zachodu. Państwo zaś nasze zdobywa z roku na rok coraz większe i mocarstwowe stanowisko. Przestaliśmy być niemowlętami niepodległościowemi, a staliśmy się siłą, potęgą, z którą liczyć się muszą wszędzie: w Berlinie, w Paryżu, w Londynie czy w Moskwie.

Taką jest nasza dzisiejsza prawda polska w 125 lat po bitwie pod Raszynem, a w szesnastym roku Niepodległości.



(Wojciech Kossak) Książę Józef pod Raszynem.

Śmierć Godebskiego

„Zapomnieć nie potrafię — pisze J. K. Szaniawski członek Tow. Przyjaciół Nauk, kolega Cyprjana Godebskiego — chwili ostatniego widzenia z lubym przyjacielem. Znajdowałem się wówczas wespół z kolegami memi na posiedzeniu ustanowionego świeżo dyrektorjum gwardji miejscowej narodowej, w mieszkaniu komendanta stolicy pułkownika Saugnier. Przed samą prawie północą wchodzi pułkownik Godebski i uwiadamia komendanta Warszawy iż ciągnie tedy z Modlina do obozu. Drogi błotniste trudne wówczas były do przebycia — pora nadzwyczaj słotna. Pułkownik Saugnier radzi mu, aby dał wypocząć pułkowi przez resztę nocy. Godebski na to: „Kazałem rozdać nieco żywności i napoju. Żołnierz jest w najlepszych chęciach i spieszyć bez odpoczynku pragnie naprzeciw nieprzyjacielowi. Czuje głęboką wartość odzyskanej Ojczyzny i wie, za jaką sprawę ma walczyć. Pójdę więc dalej bez zwłoki".

...I poszedł bez zwłoki po... śmierć.

19 kwietnia 1809 r. Godebski spełnia rozkaz księcia Józefa. Na czele dwóch batalјonów rzuca się na kilkakrotnie liczniejsze zastępy wroga. Jest wszędzie, dwoi się i troi w morderczym ogniu nieprzyjacielskich kartaczownic. Kula trafia go w lewą nogę... Broczy krwią lecz nie przestaje dowodzić. Na czele kilkunastu fizyljerów posuwa się naprzód. Pocisk zabija pod nim konia. On „grenadjer - filozof" siada na drugiego i prze znowu: byle naprzód, byle zwyciężyć. Strzał w piersi zwala go z konia. Wierni towarzysze pułkowi nieprzytomnego dowódcę unoszą z pola bitwy. W ustronie. I tam dopada Godebskiego zbłąkana kula...

Tak zginął bohater z frontu włoskiego, nieulękły żołnierz, jeden z najwaleczniejszych pod sztandarami napoleońskiemi, pokiereszowany kulami w bitwach lombardzkich... Zginął na polskiej ziemi — gdy sława jeszcze jednym laurem wieńczyła polski oręż.

Bez zwłoki poszedł dalej, w bój ostatni, poeta - żołnierz, by czynem dodowieść, że czuł „głęboką wartość odzyskanej Ojczyzny".

—o—

Program pobytu min. Barthou w Polsce

W poniedziałek po południu toczyć się będą rozmowy polityczne

(o) Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.). Agencja „Iskra" ogłasza oficjalny program pobytu ministra Barthou w Warszawie.

Minister Barthou przybywa do Warszawy w nadchodzącą niedzielę o godz. 11,50. Na dworcu powita go dyrektor protokółu dyplomatycznego, w imieniu rządu i dyrektora gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, w imieniu ministra Becka. Tego samego dnia wieczorem minister Beck wyda obiad na cześć ministra Barthou, poczem odbędzie się raut.

Następnego dnia rano minister Barthou przyjmie prasę. W południe, po złożeniu wizyt urzędowych, minister Barthou, w towarzystwie ministra Becka, złoży wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza". Następnie będzie przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który wyda na cześć francuskiego gościa śniadanie. Godziny popołudniowe zarezerwowane są na rozmowy polityczne. Wieczorem ambasador Laroche wydaje obiad, po którym odbędzie się raut.

We wtorek minister Francji, po zwiedzeniu stolicy, w godzinach popołudniowych wyjedzie do Krakowa. Środa przeznaczona jest na pobyt ministra Barthou w Krakowie i na zwiedzanie zabytków tego miasta. W środę wieczorem minister Barthou wyjedzie do Pragi.

Francja, Mała Ententa, Polska

Titulescu konferował w Paryżu z Doumergue i Barthou

Paryż, 19. 4. (Pat). Rumuński minister spraw zagr. Titulescu odbył wczoraj przed południem dłuższą konferencję z ministrem Barthou. Przedmiotem tej konferencji, jak twierdzą, była niemal wyłącznie sprawa stosunków wzajemnych między Francją, Małą Ententą i Polską.

Bezpośrednio potem na cześć gościa rumuńskiego odbyło się śniadanie, wydane przez ministra Barthou. Pozatem w ciągu dnia minister Titulescu konferował z ministrem Tardieu i Lavalem. O godz. 17,30 rumuńskiego ministra przyjął premjer Doumergue.

Podczas rozmowy zreasumowano rezultaty obrad. Oficjalną część wizyty ministra Titulescu w Paryżu zakończył obiad, wydany przez posła rumuńskiego w salonach poselstwa.

Minister Titulescu zatrzyma się w Paryżu nieoficjalnie do soboty.

Nad trumną śp. Artura Schroedera

Kraków, 19. 4. (Tel. wł.). Pogrzeb tragicznie zmarłego dyrektora Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych śp. Artura Schroedera odbył się w środę, dnia 18 bm. o godz. 16 ze szpitala Św. Łazarza do Luborzycy obok Krakowa, gdzie zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

Śp. Artur Schroeder, świetny poeta, nowelista i feljetonista, ur. się w r. 1882. Swą twórczość literacką rozpoczął w roku wybuchu wielkiej wojny, ogłaszając na łamach „Chwili" swe „Echa". W dwa lata potem, już w roku 1916 ogłasza nowele: „Ostatni Hamlet" i „Pani Rokicka", w roku 1918 — „Hrabia" i w roku 1919 „Orlęta". Był on odznaczony „Krzyżem Niepodległości", 4-krotnie „Krzyżem Walecznych", „Krzyżem Obrony Lwowa" i złotym „Krzyżem Zasługi".

Niech odpoczywa w spokoju.

P. Leon Barański — naczelnym dyrektorem Banku Polskiego

Warszawa, 19. 4. (Pat). Wobec ustąpienia dr. Władysława Mieczkowskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Banku Polskiego, rada Banku powierzyła pełnienie obowiązków naczelnego dyrektora Banku Polskiego p. Leonowi Barańskiemu.

Znaczki stemplowe nowego typu

Warszawa, 19 4. (PAT). Zostały wypuszczone *nowego typu znaczki stemplowe* wartości 3 zł, 1 zł i 50 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe powyższych trzech kategoryj mogą być używane tylko *do dnia 15 maja br.* włącznie. Nie użyte znaczki dawnego typu zostaną wymienione na znaczki stemplowe, będące w obiegu w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 maja br. do końca maja.

Poważny wzrost kursów pożyczek polskich na giełdzie londyńskiej

Nowy Jork, 19. 4. (PAT). *Notowania pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Jorku wykazują ostatnio poważny wzrost.* Na podkreślenie zwłaszcza zasługuje zwyżka pożyczki śląskiej

W dn. 17 notowano następujące kursy zamknięcia, w procentach nominału (w nawiasie kurs zamknięcia dn. 16 bm.): 7% stabilizacyjna $99\frac{1}{8}$ ($98\frac{3}{4}$), 8% dillonowska $84\frac{3}{4}$ (83,5), 6% dolarowa $74\frac{5}{8}$ ($74\frac{3}{4}$), 7% warszawska $63\frac{3}{4}$ (63), 7% śląska 65,78 ($64\frac{3}{4}$).

Rozmowy węglowe w Londynie

poprzedzają rokowania handlowe polsko-angielskie

Londyn, 19. 4. (Pat). Angielsko - polskie rokowania węglowe rozpoczęły się w dniu wczorajszym.

Przedstawiciele przemysłów węglowych polskiego i angielskiego byli wczoraj podejmowani śniadaniem przez rząd angielski.

Jak donosi agencja Reutera, obecne rozmowy węglowe są prowadzone m. in. w tym celu, aby problemy węglowe nie nastręczały żadnych trudności w czasie późniejszych polsko - angielskich rokowań o traktat handlowy.

Londyn, 19. 4. (Pat). Jak donosi agencja Reutera, polsko - angielskie rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego rozpoczną się w Londynie w maju rb.

Londyn, 19. 4. (Pat). Wczoraj przed południem minister górnictwa Brown otworzył rokowania węglowe polsko - angielskie. Minister wygłosił przy tej sposobności krótkie przemówienie, w którem powitał delegatów polskich i wyraził nadzieję, że rozmowy w Londynie dadzą pożyteczne rezultaty dla obu stron.

Minister Brown podejmował następnie delegację polską śniadaniem, w którem wziął udział ambasador Skirmunt, radca handlowy ambasadora Goeppert, delegaci angielscy oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa górnictwa. Minister Brown wzniósł na ręce ambasadora Skirmunta toast na cześć Polski, wygłaszając serdeczne przemówienie o więzach kulturalnych i gospodarczych, łączących oba kraje. W odpowiedzi w imieniu delegacji i swojem własnem podziękował ministrowi górnictwa ambasador Skirmunt.

W ciągu popołudnia obie delegacje obradowały przez 3 godziny. Narady kontynuowane będą w ciągu dnia dzisiejszego.

Mord polityczny w Kłajpedzie

Ryga, 19. 4. (Pat). Z Kłajpedy donoszą, że onegdaj znaleziono w rzece zwłoki członka partji narodowo - socj. Jezulicza, który w dn. 23 marca br. wyszedł z domu i zaginął. Morderstwo nosi charakter polityczny. Istnieje podejrzenie, że morderstwo dokonane zostało przez towarzyszy partyjnych z obawy, by Jezulicz nie zdradził władzom znanych mu kompromitujących szczegółów z działalności miejscowych narodowych socjalistów.

Przywódca Heimwehry ks. Stahrenberg u Mussoliniego

Rzym, 19. 4. (Pat). Mussolini przyjął wczoraj bawiącego w Rzymie dowódcę Heimwehry austrjackiej księcia Stahrenberga, z którym odbył dłuższą serdeczną rozmowę. Następnie książę Stahrenberg odwiedził podsekretarza w ministerstwie spraw zagr. Suvicha.

Represje przeciwko urzędnikom francuskim

Paryż, 19. 4. (PAT). Ostatnie manifestacje urzędników, protestujących przeciwko zarządzeniom oszczędnościowym, spowodowały represje ze strony rządu. W stosunku do 67 urzędników, podległych ministerstwu poczt i telegrafów zastosowano sankcje. Kilku urzędników zwolniono ze służby, innych przeniesiono na stanowiska na prowincję, innym wreszcie wytoczono dochodzenie dyscyplinarne, bądź też udzielono surowej nagany. Również wymówiono pracę 11 urzędnikom mennicy państwowej oraz zawieszono w urzędowaniu kilku mechaników ze służby radjotechnicznej.

Na huśtawce wahań giełdowych

Poważny spadek funta, mniejszy dolara, lira i marki

Warszawa, 19. 4. (PAT). Tendencja na giełdach europejskich była w dniu wczorajszym naogół zupełnie odmienna od onegdajszej. Wobec onegdajszej zwyżki dolara i funta nastąpił wczoraj bardzo poważny spadek waluty brytyjskiej obok mniej znacznej obniżki dolara i liry włoskiego. Berlin naogół jest w dalszym ciągu dość słaby.

Tragiczny wypadek pod Marrakeszem

uczestniczek wycieczki na „Kościuszce"

P. Rosiewiczowa zmarła, p. Charlemagne jest ciężko ranna

(o) Warszawa 19. 4. (tel. wł.) Wczoraj podaliśmy krótką wiadomość z Casablanki o wypadku, któremu uległa jedna z uczestniczek wycieczki na statku „Kościuszko" do wysp Kanaryjskich. Jak się obecnie okazuje wypadkowi uległo nie jedna a dwie osoby, przyczem zakończył się on tragiczniej niż początkowo donoszono.

„Kościuszko" w ubiegły piątek zawitał do Casablanki na trzydniowy postój. W sobotę panie Charlemagne i Rosiewiczowa, urzędniczka Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie, odłączyły się od wycieczki i wynajętą taksówką postanowiły pojechać do Marrakeszu. O godzinie 10-tej rano na kilka kilometrów przed Marrakeszem, samochód, prowadzony przez szofera tubylca, zderzył się ze samochodem ciężarowym. Zderzenie w skutkach było tragiczne. Pani Charlemagne doznała ciężkich obrażeń, pani Rosiewiczowa, oprócz ciężkich ran głowy — złamania kręgosłupa. Obie przewieziono do szpitala w Casablance, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej p. Rosiewiczowa zmarła. Stan zdrowia p. Charlemagne, pozostawionej na kuracji w szpitalu, nie budzi obaw.

Dymitrow pisze książkę

o hitleryźmie i procesie lipskim

Moskwa, 19. 4. (Pat). Przebywający na kuracji w jednem z sanatorjów w Moskwie znany z procesu o podpalenie Reichstagu Dymitrow pracuje obecnie nad książką o hitleryźmie niemieckim i o procesie lipskim.

Francja nie godzi się na zbrojenia niemieckie

W Londynie o nocie francuskiej

Londyn, 19. 4. (Pat). Prasa londyńska donosząc o wręczeniu przez ministra Barthou charge d'affaires brytyjskiemu noty francuskiej, będącej uzupełnieniem odpowiedzi z dnia 6 kwietnia przypomina, że rząd francuski zapowiedział wówczas złożenie dodatkowej noty, która miała sprecyzować postulaty francuskie co do gwarancji. W międzyczasie wobec odpowiedzi niemieckiej na zapytania Wielkiej Brytanji w sprawie powiększenia budżetu wojskowego Niemiec, stanowisko Francji uległo pewnej zmianie i stało się bardziej negatywne niż dotychczas.

Ostatnia nota francuska precyzuje dwa konkretne postulaty francuskie: 1) aby nie nastąpiło ulegalizowanie tych zbrojeń niemieckich, które stanowią wykroczenie przeciwko traktatom i 2) aby całe zagadnienie rozbrojenia przekazane zostało z powrotem Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie i aby zaniechana została dyplomatyczna wymiana poglądów między państwami.

„Daily Telegraph" zaznacza, że ponieważ Francja stanowczo nie uważa za możliwe ulegalizowanie dozbrajania się Niemiec, nie widzi ona żadnego celu w precyzowaniu gwarancyj, które byłyby w stanie skłonić ją do przyjęcia tego rodzaju dozbrojenia się Niemiec. Według dziennika, nota francuska podkreśla, że dozbrajanie się Niemiec nastąpiło z pogwałceniem traktatu wersalskiego. Tolerowanie takiego naruszenia zobowiązań międzynarodowych byłoby ciężkim ciosem dla całej struktury dzieła pokoju.

Zaostrzenie stanowiska Francji nastąpiło pod naciskiem rady obrony narodowej, sztabu francuskiego, oraz ministrów Tardieu i Herriota.

Trocki nadużył gościnności francuskiej

Rząd Republiki odmówił mu prawa pobytu

Paryż, 19. 4. (Pat). Półoficjalnie wyjaśniają, że na definitywną decyzję cofnięcia Trockiemu prawa pobytu we Francji wpłynął fakt znalezienia broszur, w których Trocki wkracza w polityczną ocenę wewnętrznych wypadków we Francji. Decyzję, pozbawiającą Trockiego prawa pobytu na terytorjum francuskiem, zakomunikowano mu już i wyznaczono termin, w którym ma dokonać wyboru kraju, w jakim zamierza zamieszkać.

Trocki po raz pierwszy był wydalony z Francji w roku 1916. Zakaz ten został cofnięty w czerwcu 1933 r. pod warunkiem, że Trocki powstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej. Początkowo wyznaczono Trockiemu pobyt na Korsyce, jednak ze względu na jego stan zdrowia władze francuskie zgodziły się na zamieszkanie w okolicy Royan. Tam jednak Trocki nie mógł dłużej przebywać ze względu na zbytnią napastliwość tłumu, wobec tego w grudniu 1933 r. za zgodą władz francuskich osiedlił się w Barbisson.

Rakowski zrywa z Trockim

Podporządkowanie się Stalinowi wybitnego opozycjonisty

Moskwa, 19. 4. (Pat). „Izwiestja" i „Prawda" drukują obszerny list jednego z najwybitniejszych zwolenników Trockiego Rakowskiego, w którym ten zrywa wszelkie stosunki z Trockim i prosi o przyjęcie go z powrotem do partji na zasadzie zupełnego podporządkowania się autorytetowi Stalina.

Fakt wydrukowania listu Rakowskiego, przebywającego obecnie na zesłaniu w zachodniej Syberji w Barnaule świadczy, że prośba jego zostanie uwzględniona. W ten sposób powróci do partji wybitny opozycjonista.

U naszych morskich sąsiadów — Szwedów...

„Jesteśmy dumni z naszego króla"

Po „tamtej" stronie Bałtyku mieszkają najbliżsi **morscy sąsiedzi nasi — Szwedzi.** Minęła epoka wojen i najazdów szwedzkich, era „Potopu" i historycznych **zapasów rycerskich naszych pradziadów.**

Czy w owych odległych czasach, gdy **legendarny Kmicic wysadzał kolubrynę szwedzką pod murami Częstochowy** śniło się komu, że nadejdą takie czasy, kiedy **między Gdynią a Sztokholmem saluty oddawać sobie będą wzajem przyjaźnie polska i szwedzka bandery,** a oba państwa nasze zwiąże błękitna nić Bałtyku serdecznemi i ożywionemi stosunkami handlowemi?

Nasze stosunki przyjacielskie z najbliższym sąsiadem morskim **zacieśniają się** i rozwijają coraz bardziej, równolegle do rozbudowy Gdyni i rozwoju naszej ideologji morskiej. To też **wszystkie przejawy życia szwedzkiego interesują nas i interesować będą coraz więcej.**

Chylimy czoła przedewszystkiem przed głową państwa szwedzkiego — **królem Gustawem,** jedną z najpopularniejszych postaci nietylko Szwecji, lecz i całej Europy.

Przed kilku dniami król Gustaw, spędzający zimę na południu Francji, przybył do Paryża incognito, jako **Mister G.** podobno w celu nawiązania stosunków ze swym wnukiem, **księciem Sigwardem,** który jak wiadomo pozbawiony został praw księcia krwi za swe małżeństwo z panną **Patzek,** pochodzącą z mieszczańskiej rodziny. Król jest wielkim demokratą i nie dziwilibyśmy się zupełnie, gdyby się „przeprosił" ze swym wnukiem.

Z okazji pobytu monarchy szwedzkiego w Paryżu jedno z pism francuskich zamieszcza szereg interesujących szczegółów o dostojnym gościu stolicy Francji. „Z chwilą, gdy Mister G. przybył do Paryża — pisze „Paris Midi" — **kwestja pogody stała się zagadnieniem palącem.** W razie deszczu bowiem król Gustaw nie mógłby grać w tennisa. „Poczciwy wielkolud" mierzący 2 metry wysokości, a który pomimo 76 lat życia trzyma się zawsze prosto, byłby niezadowolony, gdyby się nie mógł zmierzyć z godnym siebie współzawodnikiem **(w ub. roku król Gustaw grał w tennisa z Jędrzejowską).** Na szczęście — pogoda. **Król zamówił kort.** Wesół, świeży, wspaniały, gra. Ruchy jego przypominają linje rzeźb starożytnych... Jego „ścięte piłki" są **postrachem nawet dla takich rakiet, jak Tilden.** Król jest dumny, że jest wnukiem paryżanina. (Oskar I urodził się bowiem w Paryżu). W 2 lata po swej koronacji powiedział pewnemu dziennikarzowi, który towarzyszył prezydentowi Fallieres do Sztokholmu: — **„Jesteśmy rodakami, panie. Moja prababka pochodziła z Marsylji".** — To też król Gustaw ma prawdziwie francuski dowcip i wesołość. Gdy kiedyś jedna z partnerek pozwoliła sobie przy tennisie na uwagę: **„Więcej na lewo, Sire, więcej na lewo"!** Król odparł: — **„Mademoiselle, pani mówi to samo, co mój prezydent ministrów!".**

Premjerem Szwecji był ongi wielki **przyjaciel króla socjalista Branting.** Żywił on dla monarchy wielką przyjaźń, datującą się od czasu, gdy **obaj jako mali chłopcy tłukli się książkami** na dziedzińcu liceum w Sztokholmie. Była to zresztą **jedyna epoka, kiedy obaj ci ludzie walczyli ze sobą.** Na pogrzebie Brantinga w obramowaniu czerwonych sztandarów widzieć można było dostojną postać monarchy".

Uprzemysłowienie Szwecji w czasie ostatnich 50 lat przyczyniło się w znacznej mierze do tego, że Szwecja jest krajem europejskim, w którym **najczęściej byli u steru przedstawiciele warstwy robotniczej.** Trzeba było prawdziwie **królewskiego taktu króla Gustawa,** aby uchronić kraj od wstrząsów rewolucyjnych.

Król Gustaw jest wielkim demokratą, a najbliższa jego rodzina podziela w zupełności poglądy monarchy. **Syn następcy tronu zajmuje się z zamiłowaniem dekoracją teatralną i własnoręcznie robi afisze, inny znów książę pracuje w fabryce,** gdzie przygotowuje się do uzyskania dyplomu inżyniera, córki zaś księcia Karola chodziły na **kursy gotowania** wraz z mieszczańskiemi koleżankami.

Król oprócz sportu tennisowego uprawia z zamiłowaniem **rybołówstwo i myślistwo,** wstaje wcześnie, odbywa spacery w **tempie marsza** i niełatwo mu nadążyć, mało je, jest wstrzemięźliwy w piciu, na każdym kroku **daje przykład swym poddanym.**

— Jesteśmy dumni z życia prywatnego króla — oświadczył pewien Szwed. — Przyznajcie, że to przyjemnie widzieć starca, który tak mało jest stary!

Anglja zamyka swój budżet nadwyżką

Zapowiedź obniżenia podatku dochodowego, podwyżki zasiłków dla bezrobotnych i pensyj urzędniczych

Budżet przedstawiony we wtorek angielskiej Izbie Gmin przez kanclerza skarbu Chamberlaina przewiduje *nadwyżkę w sumie 29.100.000 funtów szterl.*

Z nadwyżki rozdzielone zostaną przedewszystkiem następujące ulgi: 1) *podatek dochodowy będzie obniżony o 6 pensów.* Sfery handlowo-przemysłowe przyjmą niewątpliwie to zarządzenie z największym entuzjazmem. Obliczone jest ono na ożywienie życia gospodarczego w Anglji.

2) *Zasiłki dla bezrobotnych,* które uległy obcięciu w okresie kryzysu gospodarczego po wycofaniu się Wielkiej Brytanji ze złotego parytetu *zostają od dn. 1 lipca przywrócone do dawnej swojej wysokości.* Zarządzenie to obliczone jest jak najwyraźniej na pozyskanie dla rządu *sympatyj robotników* i ma na celu osłabienie wzrastających wpływów Labour Party.

3) Jeżeli chodzi o *pensje urzędników, nauczycieli, sędziów i policjantów,* pensje, które uległy w czasie kryzysu obcięciu, to nie zostaną one coprawda przywrócone do dawnej swojej wysokości, ale zostają *podwyższone o 50 proc. ponad obniżkę.*

Jak donosi korespondent londyński, „Berliner Tageblatt'u", dzień debaty budżetowej był *radosnym dniem Anglji, świadczącym, że kryzys został nakoniec przełamany.* To też w parlamencie panował niezwykle uroczysty nastrój. *Trybuny były przepełnione* i już przed tygodniem karty wstępu zostały rozchwytane.

Mury miasta włoskiego

oblepione afiszami ku czci Polski

W pierwszej połowie kwietnia odbyło się w miastach północnych *Włoch szereg uroczystości polsko-włoskich,* połączonych z odczytami o Garibaldim i Polsce, które wygłaszał p. Leonard Kociemski. Dnia 6 bm. odbyło się w Nestri *przyjęcie w 71 p. p., który w r. 1929 otrzymał odznakę od 71 polskiego pułku piechoty.* Podczas odczytu p. Kociemskiego w Comergliano, *publiczność b. gorąco manifestowała na cześć Polski i Marszałka Piłsudskiego.* Największe manifestacje były w *Porto Gruaro,* gdzie *mury miasta zostały oblepione afiszami głoszącemi: „Niech żyją Włochy, niech żyje Polska!"* Dużem powodzeniem cieszyły się również odczyty w Wenecji, Trjeście, Udino i Gorycji.

Nr. 30.680

Zapamiętajcie sobie dobrze ten numer!

Wobec licznych zapytań, kierowanych do redakcji naszego pisma, gdzie należy wpłacać sumy, zebrane na **Fundusz Obrony Morskiej,** niniejszem wyjaśniamy, że **wszystkie datki na ten cel winny być przekazywane na konto Funduszu Obrony Morskiej w P. K. O. NR. 30.680.**

* * *

Jak wiadomo — Fundusz Obrony Morskiej **powstał z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej,** jako odrębna jednostka prawna przy tej organizacji społecznej. Na czele Funduszu stoi, jako delegat Prezesa Rady Ministrów, **gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski.** Fundusz Obrony Morskiej nie jest obciążony żadnemi kosztami handlowemi ani też jakiemikolwiek potrąceniami od zebranych sum, które w całości zużyte będą na cele, zgodne z intencjami ofiarodawców.

Ks. Dr. Wł. ŁĘGOWSKI.

Z Pomorza do Ziemi Świętej

Listy z podróży

8)

Góra Karmel, w kwietniu 1934.

Od wylądowania w Jaffie zwiedzanie zabytków palestyńskich i udział w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia oraz Wiekiejnocy zajęły mi tyle czasu, że nie pozostało nic na korespondencję. Dopiero dziś na Górze Karmel mogę nieco spocząć i raz jeszcze myślą przebiec wędrówkę swoją po Ziemi Świętej.

Rozpoczęliśmy od **Nazaretu.** Miasto Rodziny św. nazywa się „kwitnące" i rzeczywiście zastaliśmy w licznych jego ogrodach drzewa i krzewy w pełnym rozkwicie. Pierwsze kroki skierowałem do groty, która ongi należała do domku Marji Panny. A potem w cudny wieczór księżycowy poszedłem do studni, z której z pewnością czerpała wodę N. Marja Panna. Księżyc jakżeż ułatwia odtworzenie obrazów w przeszłości!

Z Nazaretu pojechaliśmy do Tyberias nad jeziorem Genezaret. Jezioro to i dziś posiada dużo uroku, chociaż piękne miasta, które niegdyś wieczorem okalały jego wybrzeża, leżą w gruzach od dawna. Potem przeżyliśmy niezapomniany poranek na górze Tabor, z którego szczytu roztacza się rozległy widok na dolinę Ezdrelon i góry Galilei oraz Samarji.

W Wielką Środę stanęliśmy w Jeruzalem. Odtąd przeżywaliśmy na miejscu wszystko to, co ewangelja św. pisze o męce i śmierci Zbawiciela. Z głębokiem przejęciem i wzruszeniem odczytywałem odnośne ustępy na Kalwarji i u **Grobu Pańskiego.** Ceremonje i nabożeństwa celebrował delegat papieski w Indjach, który w przejeździe zatrzymał się w Jeruzalem.

Idąc śladami Zbawiciela, w drugie święto pojechaliśmy do Emaus, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił generał O. Franciszkanów.

Dużo emocyj dała wycieczka nad **Jordan** i do **Morza Martwego.** Przejażdżka łodzią po wąsko płynącej rzece, podobnej do Drwęcy, dała okazję do poznania malowniczych brzegów, a kąpiel w Morzu Martwem pokrzepiła od żaru osłabione członki. Utonąć tu nie można, bo woda przesycona solą, unosi człowieka jak kawał korka.

Potem pojechałem na noc do Betleem. O północy odprawiłem w grocie mszę św. o Bożem Narodzeniu. Cicha noc wywołała naprawdę nastrój gwiazdkowy. Betleem przypomina w wielu rzeczach Nazaret. Tu i tam dziwny spokój unosi się nad miastem, tu i tam ludność jest niemal wyłącznie chrześcijańska.

Kto zwiedza Palestynę zwiedza zwykle także Egipt, przynajmniej stolicę jego Kairo. I my podążyliśmy szlakiem utartym do Kairu, gdzie w dwóch dniach zwiedziliśmy główne jego zabytki: piramidy, meczety i muzea. Nowy Kair to nowy Paryż. Ma się wrażenie jazdy bulwarami. Ale dzielnica bazarów i Stary Kair zachowały jeszcze charakter egzotyczny i posiadają dużo czaru dla zwiedzającego je Europejczyka. Bazary warto zwiedzić, ale nie warto poczynić w nich zakupów. Towary bowiem błyskotliwe, tam wyłożone i natrętnie zachwalane, są tandetą europejską. Kto kupuje zwykle wpada, nawet kupując dywany.

Dziś wróciliśmy z **Kairu do Haify** i spoczywamy w pensjonacie „Stella Maris", uroczo położonym na szczycie Karmelu obok klasztoru O. Karmelitów. Zapatrzony w błękit morza z jednej i góry Ziemi św. niebieską mgłą osłonięte z drugiej strony, z żalem myślę o tem, iż za kilka godzin wsiądę na statek Polonię i stracę z oczu może nazawsze tę krainę cudów pełną, która od dzieciństwa była drugą ojczyzną mej duszy. Z wyżyn Karmelu pragnę napawać oko moje widokiem przepięknym i wryć głęboko w pamięć widziany krajobraz. Co w tych kilku tygodniach pielgrzymki naszej wryło mi się w pamięć, starczyć musi aż do końca pielgrzymki ziemskiej jako najmilsze wspomnienie.

GŁOSY i ODGŁOSY.

Min. Barthou i... grymasy

(i) Przed przyjazdem min. Barthou do Warszawy zainteresowanie opinji publicznej zarówno we Francji, jak i u nas, wzrasta w związku z rozmowami, jakie mają się odbyć w Warszawie.

„Polska Zbrojna" notuje zmiany w opinji francuskiej, powołując się m. in. na poniższe zdanie senatora Lemiery, b. podsekretarza stanu:

„...Patrzmy i oceniajmy Polskę tak, jak się to istotnie przedstawia: jako **najsilniejszego i najpewniejszego sprzymierzeńca.** Traktujmy ją w konsekwencji z szacunkiem, który nakazuje **jej siła i jej wierność** i jej możliwości rozwojowe".

„Głos Narodu" nazywa wizytę min. Barthou „niecodzienną", nie może się jednak wydobyć z pod sugestyj podwórka opozycyjnego.

„Robotnik" zdradza również swoistą „nastrojowość", ale podkreśla, że:

„Podróż min. Barthou jest bardzo **doniosłym** krokiem politycznym, który może pociągnąć za sobą poważne następstwa w układzie stosunków europejskich".

„Gazeta Warszawska" w sprawozdaniu z obrad rady naczelnej Stronnictwa Narodowego podała streszczenie referatu senatora Bartoszewicza. Zdaniem tego referenta mamy:

„korzystną konjunkturę Polski w polityce światowej i europejskiej. Tę konjunkturę mogłaby Polska przy umiejętnej polityce zagranicznej wyzyskać dla umocnienia się nad Bałtykiem i t. d...

...Do ludzi, którzy kierują obecnie polityką zagraniczną Polski, **nie mamy zaufania,** to też pilnie baczyć musimy, aby dogodna konjunktura obecna nie zmieniła się w niedogodną"...

Przytoczyliśmy kilka zaledwie **„złotych"** myśli z referatu senatora „narodowego" p. Bartoszewicza. Są one tak logicznie „endeckie", tak konjunkturalne, że patent dojrzałości obywatelskiej pp. „narodowców" stale musi podlegać zakwestjonowaniu. Bo **„korzystna konjunktura Polski w polityce światowej"** i stwierdzenie, że „narodowcy **nie mają zaufania** do ludzi, którzy kierują obecnie polityką zagraniczną" — to zwyczajne pytlowanie językiem demagogji, stojące raczej na poziomie zwykłego agitatora partyjnego, a nie na poziomie jednego z przywódców i teoretyków endeckich.

Agonja pacjenta

„Kurjer Poranny" o rozłamie w Stronnictwie Narodowem pisze:

„Młodzież wymierzyła **endecji cios śmiertelny,** zawiesiła nad **nią stan agonji,** która, być może, trwać będzie czas dłuższy, lecz będzie postępować i nie znajdzie **innego finału, niż w zgonie pacjenta".**

A że z pacjentem jest coraz gorzej, może świadczyć chociażby jedna z informacyj, zamieszczona w n-rze 173 **„Kurjera Poznańskiego".** Czytamy w nim m. in., że:

„wielką sensację w kołach narodowych w Częstochowie wywołał akt oskarżenia doręczony p. Florjanowi Markowskiemu, w którym prokurator oskarża go o to, że wzniósł okrzyk na zebraniu Stronnictwa Narodowego: „Niech żyje **rewolucja narodowa",** podburzający do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego".

Pismo „narodowe" widocznie jest dumne z tego wyczynu częstochowskiego. Podobny sposób myślenia cechuje „Kurjer Poznański", jak i p. senatora Bartoszewicza, który w Warszawie **na zjeździe rozwodził się „o polskiej polityce zagranicznej".**

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

W Rzymie zmarł ks. Jakób Jagotta b. generał OO. Zmartwychwstańców.

W okresie Zielonych Świąt odbędzie się w Bordeaux kongres esperantystów francuskich.

Z więzienia w Canoncity (Coolrado) uciekło we wtorek 17 więźniów.

Na uniwersytecie wrocławskim utworzono specjalną katedrę historji wschodniej Europy. Lektorat obejmie wiedeński profesor dr. Hans Uebersberger.

W Johannesburgu (Transwaal) astronom państwowego obserwatorjum Jackson odkrył nową kometę 12-ej wielkości (Kometa Jacksona).

W jednym z urzędów pocztowych w Paryżu złoczyńcy rozpruli kasę ogniową i zabrali około 400 tysięcy franków.

Przy lipskiem konserwatorjum otwarto specjalną klasę dla kształcenia reżyserów.

Pod Berlinem ścięto 4-ch zbrodniarzy, którzy przed rokiem dokonali zbrojnego napadu na wóz pocztowy.

Francuska Rada Ministrów postanowiła wnieść do Izby Deputowanych nowy kodeks karny będący rezultatem trzyletniej pracy komisji kryminologicznej.

Otwarto w Dreźnie pierwszą w Niemczech „Państwową Akademję badań rasowych i zdrowotnych''.

W Grazu odbył się masowy wiec chłopów styryjskich, w którym wzięło udział przeszło 45 tys. uczestników.

Na Florydzie w aerozakładach Sikorskiego zbudowano największy samolot świata, który z Ameryki do Europy lecieć będzie 24 godziny.

Kwiaty, które świecą

Istnieje specjalna szkoła ogrodnicza, która dąży do zupełnego opanowania natury kwiatów. Starała się ona wytworzyć „różę o ludzkiem obliczu", teraz — wychodowała „świecące kwiaty", których liście świecą w ciemności. Pomysłowi przedsiębiorcy amerykańscy myślą o urządzeniu po ogrodach reklam swych przedsiębiorstw, ułożonych z tych kwiatów.

Uśmiechniesz się

70-letni, zniedołężniały Kornel Safandulski zdecydował się wreszcie poddać cudownej kuracji Woronowa.

Nazajutrz po operacji, Safandulski, budząc się rano, spogląda na zegar i woła przestraszony!

— Za 20 minut dziewiąta? Spóźnię się do szkoły!

Warszawscy mistrzowie bridge'a

Specjalny turniej bridżowy o mistrzostwo Warszawy

W kołach brydżystów polskich wielkie zainteresowanie wzbudził rozegrany ostatnio *turniej brydżowy o mistrzostwo Warszawy*. W salonach „na Jasnej" *stanęło do zawodów kilkanaście par*. Już pierwszy dzień rozgrywek eliminacyjnych przyniósł wielką niespodziankę, odpadła bowiem, dzięki szczególnemu pechowi, para *Grzybowski-Krumpel*, będąca jednym z faworytów. Do finałów prowadzili t. zw. punktowcy, obliczający licytację na punkty z *dr. Wierzbowskim i Zylberami na czele*, finałowe jednak rozgrywki usunęły ich na dalszy plan, W ten sposób *pierwsze miejsce zdobyła doskonała para Dal-Trozzo—Brzeziński — (mistrze Warszawy)*, przedstawiciele klasycznego stylu brydżowego, *drugie miejsce* zajęli nowocześni ofenzywni gracze *Gulowski-Hurwicz*, *trzecie bracia Dłuscy*, grający konwencyjnie.

Przebieg turnieju, obfitujący w niezwykle emocjonujące momenty, śledzony był z zainteresowaniem przez liczną rzeszę „kibiców". Zwycięskie pary zdobyły złote i srebrne żetony i szereg nagród, ufundowanych przez różne firmy warszawskie. Równocześnie pierwsza para weszła w tymczasowe posiadanie puharu przechodniego im. Wł. ks. Czetwertyńskiego Czy Warszawianie zatrzymają ten puhar, niewiadomo, gdyż również w innych miastach istnieje szereg pierwszorzędnych graczy, na których spotkanie ze stolicą oczekuje świat brydżowy

Greta Garbo zarabia 160.000 franków tygodniowo

Kilka niedyskrecyj z Hollywood

W Hollywood „zaledwie" 1500 osób otrzymuje gażę w wysokości 800 franków... tygodniowo. Oczywiście „gwiazdy" zarabiają bezporównania więcej.

Greta Garbo podpisała właśnie kontrakt z Metro-Goldwyn-Mayer na 40 tygodni, po *160* **tysięcy franków za tydzień.**

Marja Dressler otrzymuje tylko 40.000 fr. **tygodniowo i... procenty.**

Wallace Beery dorobił się po 20 latach ciężkiej pracy bagatelki: **100.000 franków za tydzień:**

Clark Gable: tylko 50.000, **Norma Shaerer** i **Jona Crawford** otrzymują obie po 90.000 fr. tygodniowo.

Maurice Chevalier otrzymał za ostatni swój film 2.800.000 fr.

Jeannetka Mac Donald nie jest widocznie zupełnie pozbawiona talentu skoro za dwutygodniowe występy w Rex otrzymała **okrągły miljon franków.**

Więcej zarobi od niej **Asm Harding**, której zapłacono za ostatni film **4 miljony**, a obiecano za następny 6 i pół miljona.

John Mac Cormick pobił te rekordy i dostał *10* **miljonów za jeden film.**

Tajemnicza banda podpala dwory angielskie

Dzienniki angielskie rozpisują się szeroko o tajemniczej bandzie grasującej po Anglji, a „trudniącej się" **podpalaniem dworów.**

Przed kilku dniami **spłonął zamek św. Katarzyny** własność księżnej Argyk prześliczna **siedziba nadmorska lorda Fortescue** oraz wspaniała rezydencja kapitana Framayna, który posiadał bezcenne dzieła starych mistrzów m. in. **Murilla i Rembrandta.**

We wszystkich pożarach pastwą płomieni padły **olbrzymie skarby sztuki**, oraz bibljoteki zawierające wielkiej wartości dzieła.

Dzieje saksofonu i jego wynalazcy

Życiorys Adolfa Saxa

Wynalazca saksofonu Adolf Antoni Józef Sax urodził się w r. 1814 w Dinant (Belgja). Ojciec jego był konstruktorem instrumentów muzycznych. Pierwszym eksperymentem Adolfa, który pracował pod kierunkiem ojca, było udoskonalenie klarnetu (r. 1835). Pierwszy saksofon powstał w r. 1844. Adolfowi Saksowi udało się zainteresować nowym instrumentem wpływowych kompozytorów francuskich, szczególnie Berlioza, który rozpoczął z własnej inicjatywy kampanję reklamową w prasie. W akcji tej dopomogliBerliozowi Halevy i Auber. Ale konkurencyjne fabryki instrumentów zmobilizowały swoje siły przeciw Saksowi, imając się najgorszych sposobów, jak przekupstwo, intrygi, fałszerstwa i t. p. Sax przezwyciężył jednak wszystkie trudności i uzyskał na wystawie w r. 1833 srebrny medal.

Jednocześnie wszystkie francuskie orkiestry wojskowe zreorganizowane zostały według planu Saxa. W obecnośc tłumów urządzony został na Polu Marsowem w Paryżu wielki koncert orkiestr. Był to pierwszy atak saksofonów na Paryż, który powiódł się na całej linji. Następne lata stały się dla Saxa pasmem tryumfów. Po wystawie w r. 1848 nadano Saxowi krzyż Legji Honorowej. Sax umarł w r. 1894.

Gdzie, co i jak?

W Królewskiej Hucie rozpoczęto prace około budowy pomnika, poświęconego czci poległych żołnierzy 75 pułku strzelców bytomskich.

W Opatowie (miasto powiatowe w woj kieleckiem) wybuchł groźny pożar, pastwą którego padło 21 gospodarstw. W czasie akcji ratunkowej 4 osoby uległy poparzeniu.

Przed paru dniami obradowała w Warszawie rada naczelna „Straży Przedniej''.

Do Warszawy przybył prof. James Mc. Donald, Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców z Niemiec.

W Częstochowie została otwarta wystawa książki Polskiej, połączona z wystawą regjonalną.

Pocająca się za byłą sekretarkę Stalina, niejaka Marja Missan - Kozicka skazana została przez sąd lwowski za fałszerstwo na 3 lata więzienia.

Ochotnicza drużyna pracy w Wilnie liczy 107 członków i zajmuje się naprawą bruków.

W związku z rozruchami bezrobotnych w Lublinie, wzmogli swą działalność komuniści, nawołujący do proklamowania strajku na dziś.

W Łodzi otwarto wystawę prac malarskich Adama Styki.

W jednym z hoteli lwowskich powiesił się Dawid Lenenfeld, stale zam. w Wiedniu, właściciel kopalń w Borysławiu.

W Częstochowie zastrajkowało około 600 czeladników szewskich.

Z Raciborza przybywa w nadchodzącą niedzielę do Krakowa wycieczka 1100 Niemców.

Róże z przed 5000 lat

Wydobytą z odkopanego w Egipcie grobu mumję młodej dziewczyny wywieziono do Ameryki; tam znaleziono w jej powijakach nasiona, które dla próby wsadzono do ziemi. I rozkwitły z nich niezwykle piękne róże. Przyrodnicy przyjeżdżali podziwiać cud, jakim jest zachowanie przez nasiona siły żywotnej przez pięć tysięcy lat, bo tyle lat liczy mumja.

gdy przeczytasz

— Czytałeś moją książkę, pod tytułem „Jak walczyć ze znużeniem"?

— Czytałem, ale już przy drugiej kartce zasnąłem.

* * *

— Co powiedział doktór o twym zaniku pamięci?

— Kazał sobie zgóry zapłacić honorarjum!

ANTONI MARCZYŃSKI. **91)**

PODPALACZE

„NIEMCY NIE WYPOWIEDZĄ WOJNY... NIE SĄ IDJOTAMI... MIELI DZIESIĘĆ LEPSZYCH OKAZYJ...'' itp. itp. A już nazajutrz wybuchnęła wojna światowa!

Dlatego też ja nie podzielam optymizmu moich przyjaciół. Dlatego przeraża mnie każdy nowy alarm wojenny w przekupionej prasie, każdy pozornie najdrobniejszy incydent na pograniczu, każda nowa łajdacka intryga agentów mojego ojca.

I dlatego błagam Pana, Kochany Panie Auguście, niechaj Pan ani na moment nie wypuszcza z rąk rządów nad sercami mieszkańców Glücksaue i Szczęsnej Łąki. Albowiem **„NĘDZNEM OSZUSTWEM JEST POKÓJ, BEZ PACYFIKACJI SERC I UMYSŁÓW''!!!**

Dziś, gdy polskie władze szkolne przeniosły Zygmunta Ropelskiego, tylko Pan mi pozostał w tamtych stronach. Pan jest moją całą nadzieją!

Niechaj Pan stara się uwierzyć w to, że pokój w Europie i życie miljonów niewinnych ludzi zależy wyłącznie od Pana! Absurd? „Credo, quia absurdum''!... Jeżeli każdy szczery pacyfista uwierzy w ten błogosławiony absurd, jeżeli będzie śmiało sabotażował wojnę, wówczas runą słupy graniczne w całym świecie i nastanie złota era w dziejach ludzkości, era **BRATERSTWA LUDÓW!!!**

Drogi Panie Auguście! Tak bym chciał pospieszyć Panu z pomocą w walce z tymi dwoma agitatorami, którzy niewątpliwie są na żołdzie mojego ojca. Niestety nie mogę obecnie wyjechać z Berlina. Pomijam już to, że w ubiegłym tygodniu hitlerowcy znowu mnie mocno poturbowali i dziś dopiero po raz pierwszy zwokłem się z łóżka, by ten list skreślić. Zatrzymują mnie tutaj poważniejsze sprawy, niż stan mojego zdrowia.

I dlatego musi Pan narazie sam walczyć z tymi łotrami. Wierzę, iż wyjdzie Pan zwycięsko z tej walki, jak wierzę, że mieszkańcy Szczęsnej Łąki oraz Glücksaue pozostaną wierni przysiędze, jaką złożyli, wstępując do naszej „Ligi antiwojennej''. Wierzę!

Ściskam Pańską szlachetną prawicę

Jan Elden.

P. S.

Proszę załączoną kartkę przesłać przez zaufanego człowieka Ropelskiemu. Sądzę, że jeszcze nie wyjechał.

List ten otrzymał August Stotzeck we wtorek pod wieczór, w dwie godziny po odejściu Ropelskiego, który był tu dzisiaj z pożegnalną wizytą. A w tej chwili Zygmunt Ropelski troskliwie karmił swoje „zwierzaki" przed czekającą je podróżą. Jego „ogród zoologiczny" składał się z dwóch jaszczurek, zaskrońca, żółwia, jeża, kameleona, kanarka, sroki, trzech par gołębi, kilku królików, nie licząc psa, którego Zygmunt tytułował przyjacielem. W trakcie tego karmienia ulubieńców nadszedł Wojciech Łubin. Pan naczelnik gminy Szczęsna Łąka miał minę zaaferowaną i poznać było nietrudno, że przybywa o coś prosić, ale, jako człek w świecie obyty, zaczął rozmowę od... pogody.

— Ani dziś gorąco, ani zimno; w sam raz dobrze na podróż.

— Acha, — przyznał Ropelski, łapiąc nową muchę dla swego kameleona.

— Całą menażeryją pan nauczycieli zabierają?

— Jakto, całą! Rozdarowałem między sąsiadów 14 królików i 8 par gołębi! Zabieram tylko ulubieńców, bo z tymi nie rozstanę się nigdy!

— Nigdy, hm, wielkie słowo. A jak pana nauczyciela wezmom do wojska? Bo o wojnie, że niby się zacznie ino patrzeć, wszyscy mówią..

— Głupstwo, panie Wojciechu; wojny nie będzie! Nie będzie, dopóki my żyjemy, my starsze pokolenie, pamiętające tamtą potworną rzeź.

— Dej Boże, dej Boże, amen... Ale ja tu do pana nauczyciela z interesem, — zniżył głos. — Odesłali mi dziś tego skurczybyka, co to w Rzymie w pace siedział przez dwa miesiące.

— Acha, waszego brata. Jakże mu to było, czy nie Kasper?

— Niby Kasper.

— Przypominam sobie tę sprawę, mówiliście o nim. To ten, który wyemigrował do Brazylji, prawda?

— Bóg raczy wiedzieć, gdzie on się tam wagabundził po świecie, — Wojciech Łubin wzruszył ramionami, — dość, że musi znów wyemigrować z Szczęsnej Łąki. I to dzisiaj!

— Dlaczego?!

Naczelnik gminy Szczęsna Łąka na to pytanie nie dał wyraźnej odpowiedzi, ale nastroił takiego marsa, jak gdyby racja stanu wymagała, by marnotrawny braciszek natychmiast stąd odjechał. Potem wioskowy dyplomata wyładował cały zapas swojej chłopskiej chytrości, pragnąc przekonać Ropelskiego, że do bukietu zasług położonych dla Szczęsnej Łąki powinien na odjezdnem dorzucić jeszcze jeden kwiatek: zabrać z sobą Kaspra Łubina.

— No, owszem, mogę to zrobić, ale co ja z nim pocznę?

— Zgubi go pan nauczyciel w Warszawie, i już. On się tam już sam odczepi od pana.

— I wróci tutaj. **(Ciąg dalszy nastąpi).**

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI
Dyrektor Pomorskiego Tow. Rolniczego.

Podstawowe zagadnienie polskiego rolnictwa

Wymowa statystyki rolnej

II.

We wczorajszych rozważaniach, podkreślając ogromny spadek poziomu cen płodów rolnych i dochodowości warsztatów rolnych pozwoliłem sobie przykładowo przytoczyć, ile wynosił czysty zysk w ostatnich latach jednego z wzorowo prowadzonych gospodarstw rolnych na Pomorzu. Obawiając się jednakże zarzutu, iż rozważań ogólnych nie można opierać na przykładzie jednostkowym, sięgnę ponadto do liczb oficjalnych, niedawno opublikowanych przez **Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego** (rok końcowy 1930-31), wypośrodkowanych z dużej ilości pomorskich warsztatów rolnych i potwierdzających w zupełności me założenie.

Dochód rolniczy.

Według danych Instytutu przychód brutto na 1 ha w gospodarstwach rolnych na Pomorzu wynosił w poszczególnych latach następujące sumy: 1927-28 — 605,92 zł; 1928-29 — 603,02 zł; 1929-30 — 497,48 zł; 1930-31 — 383,60 zł.

Jak więc widzimy, przychód brutto spadł w wymienionych latach prawie do połowy. — **Gdyby koszty produkcji obniżyły się w tej samej mierze, przychód czysty spadłby również tylko do połowy,** liczby jednakże mówią co innego.

Przychód netto (bez oprocentowania kapitałów) wynosił na 1 ha na Pomorzu w latach: 1927-28 — 130,59 zł; 1928-29 — 162,21 zł; 1929-30 — 77,03 zł; 1930-31 — 9,95 zł.

A więc w roku 1930-31 przy cenie żyta 25 zł za 1 q rolnik uzyskał z 1 ha jako swój zarobek i na oprocentowanie kapitałów swoich i wypożyczonych 9 zł 95 gr. Ponieważ zaś w roku 1933 średnia cena żyta wynosiła tylko 13 zł. z pewnością dochód netto zamienił się w stratę netto (bez oprocentowania kapitału). Niestety dane z lat ostatnich nie zostały jeszcze zestawione.

Rolnicza stopa procentowa.

Jedną z największych obecnie bolączek rolniczych, jest **wygórowana stopa procentowa,** której w żaden sposób niepodobna wygospodarować, a która jest tem bardziej rażącą, że **instytucje kredytowe pobierają łącznie z kosztami 10 proc., płacąc od wkładów 4—6 proc. i mając redyskont w Banku Polskim na 5 proc. p. a.**

Zasadnicze jest jednak pytanie, jaką stopę procentową może rolnictwo płacić? Jedyna metoda, która dopomóc może do przybliżonej odpowiedzi na to pytanie, z punktu widzenia praktycznego, polega na ustaleniu kapitału czynnego w poszczególnym warsztacie i czystego przychodu, a następnie stosunku procentowego tych dwóch danych. Metodę taką zastosował Państwowy Instytut Naukowy i obliczył, że w poszczególnych latach stosunek przychodu czystego w obserwowanych gospodarstwach pomorskich do ich kapitału czynnego wynosił:

1927-28 — 4,4 proc.; 1928-29 — 5,4 proc.; 1929-30 — 2,61 proc.; 1930-31 — 0,11 proc.

Liczby te określają przeciętną stopę procentową, jaką warsztaty rolne na Pomorzu mogły w t. zw. „dobrych czasach" wygospodarować i bez uszczerbku płacić. O ile zaś płaciły wyższe odsetki, to częściowo lub całkowicie pozbawiały się oprocentowania własnego kapitału na rzecz wypożyczonego, do czasu jak to było wystarczające. W czem jednakże tkwi sekret lat ostatnich, w których rolnicy „płacili" wyższe odsetki i „płacą" obecnie? Otóż **część sekretu już odsłoniłem, wyliczając** w mych wczorajszych uwagach, **miljardowe długi, zaległości etc. Druga część sekretu,** — to **konsumcja substancji majątkowej.**

Niszczenie warsztatów pracy i majątku społecznego.

Chcąc sprostać swym zobowiązaniom, a z drugiej strony nie mogąc nabywać produktów przemysłowych o wygórowanych cenach, musiał rolnik ograniczyć wydatki produkcyjne do minimum, a nawet i poniżej minimum. **Wyrazem tego ograniczenia jest niebywały wprost spadek produkcji i zbytu maszyn rolniczych, niszczenie zabudowań gospodarskich** i, wobec spadku zużycia nawozów sztucznych coraz większe **wyjałowienie gleby.** Z drugiej strony, o ile chodzi o inwentarz żywy, nagminne staje się zjawisko, iż **rolnik stan pogłowia ogranicza do minimum wolnego od egzekucji,** po skrupulatnem przestudjowaniu odnośnego okólnika władz egzekucyjnych!

Aby zobrazować jak w latach ostatnich postępowała konsumcja substancji majątkowej, sięgnę do liczb, ustalonych dla Wielkopolski (które siłą rzeczy są dość zbliżone do rzeczywistości pomorskiej) przez Wielkop. Izbę Rol. Otóż przeciętne wydatki badanych gospodarstw na zakup maszyn rolniczych, nowe budynki i nawozy sztuczne, wynosiły na 1 ha w poszczególnych latach.

rok	maszyny	budynki	nawozy
1928-29	15,14 zł	7,85 zł	108,10 zł
1929-30	6,69 zł	2,27 zł	72,65 zł
1930-31	1,91 zł	0,13 zł	31,90 zł
			28,69 zł

Zestawienie to nie wymaga omówienia. — Zaznaczyć wypada, iż przytoczone liczby, opar te o wyniki rachunkowości poszczególnych warsztatów (najlepszych, bo gorsze rachunkowości zazwyczaj nie prowadzą) dotyczą okresu z przed dwu lat, tj. o wiele lepszego, niż obecny (z którego niestety zestawienia liczbowe nie są jeszcze dokonane), **jako zaś dane, zebrane przez najpoważniejszą w tym zakresie instytucję państwową, jaką jest Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, nie mogą te liczby nasuwać najmniejszego podejrzenia tendencyjności.**

Z dotychczasowych wywodów pozwalam sobie wyciągnąć dwa zasadnicze wnioski:

1) **groza sytuacji rolnictwa nie została należycie przez nas oceniona.**

2) **optymistyczne nadzieje poprawy okazały się nieuzasadnione.**

Jesteśmy świadkami stabilizowania się in minus dekonjunktury rolniczej, opierając zaś ustawodawstwo finansowo-rolne na optymistycznych przesłankach, doszliśmy do tego efektu iż po dwóch latach znajdujemy się raczej w punkcie wyjściowym, bogatsi o cenne i drogie doświadczenie, z którego winniśmy wyciągnąć nasuwające się wnioski.

Pracodawcy nie sformowali narazie zastrzeżeń

w sprawie funkcjonowania zakładów Ubezpieczalni Społecznych

W sali konferencyjnej Izby Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Izby *min. K. Rożnowskiego* odbyła się konferencja, poświęcona sprawie *funkcjonowania instytucyj ubezpieczeń społecznych, kwestji wymiaru składek, formalnościom zgłoszeniowym i t. d.* W konferencji brali udział przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej, Izby Ubezpieczeń, Zakładów Ubezpieczeń oraz Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

Przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że krótki okres funkcjonowania instytucyj ubezpieczeń społecznych na nowych zasadach ustawy scaleniowej nie pozwala im jeszcze na wyrażenie bezstronnych i wyczerpujących spostrzeżeń, uwag, oraz postulatów. Narazie *przedstawiciele pracodawców wystąpili z projektem urządzania stałych konferencyj z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych oraz przedstawicieli Izby Ubezpieczeń Społecznych* Zgodnie z tem żądaniem, najbliższa konferencja zwołana będzie *w maju r. b.*

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

ZADŁUŻENIE ROLNICTWA W BANKU ROLNYM.

Zadłużenie rolnictwa w Państw. Banku Rolnym wynosiło na koniec roku ub. z tytułu kredytów **w listach zastawnych** 171,6 milj. zł, kredytów **w obligacjach meljoracyjnych** 111.4 milj. zł, kredytów **krótko i średnioterminowych** 186,5 milj. zł, kredytów z **funduszów rządowych** 500,8 milj. zł.

Ogólne zadłużenie rolnictwa w Banku Rolnym wynosi 970,3 milj. zł.

ZJAZD W SPRAWIE LICZNIKÓW ELEKTRYCZNYCH.

W Warszawie odbył się zjazd w sprawie liczników, instalowanych w sieciach wysokiego napięcia. W zjeździe wzięło udział 60 przedstawicieli zakładów elektryfikacyjnych pod przewodnictwem pp.: **inż. Jabłońskiego, prof. Podoskiego** — dyr. Śląskich Zakładów Elektr. i **Boja** — dyrektora Podkarpackiego Tow. Elektryczn. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów.

Należy zaznaczyć, że liczniki elektryczne, które do niedawna jeszcze sprowadzano z zagranicy, obecnie są **wyrabiane w kraju przez trzy fabryki,** z których dwie istnieją w Warszawie, jedna zaś we Lwowie.

NIERÓWNOMIERNY EKSPORT JAJ Z POLSKI.

W ostatnich tygodniach **brak było dostaw jaj polskich na rynku angielskim,** podczas, gdy np. rynek hiszpański obesłany był wielkiemi transportami jaj z Polski, co było przyczyną ogłoszenia dekretu, ograniczającego przywóz jaj do Hiszpanji. Niepotrzebne forsowanie eksportu jaj do Hiszpanji w obawie wyczerpania kontyngentów **może się odbić wysoce ujemnie na warunkach zbytu,** a przedwczesne wyczerpanie kontyngentu niezawodnie przeszkodzi w wykorzystaniu lepszej konjunktury, jaka może zapanować na tym rynku.

REGULARNA KOMUNIKACJA OKRĘTOWA GDYNIA — PORTY HISZPANJI.

Z dniem 10 bm. uruchomiona została regularna komunikacja okrętowa między Gdynią a portami hiszpańskiemi, przyczem cały okres trwania podróży z Gdyni do Pasajes i Bilbao **trwa około 8 dni, a do Barcelony 12 dni.** Stawki bezpośredniego frachtu wynoszą: do **Pasajes i Bilbao — 40 szyl. zł od 1000 kg, zaś do Barcelony — 45 szyl. zł od 1000 kg.**

Z IZBY HANDLOWEJ POLSKO-ŁACIŃSKO-AMERYKAŃSKIEJ.

W Warszawie odbyła się konferencja porozumiewawcza w sprawie rozszerzenia działalności i wzmocnienia podstaw finansowych Izby Handlowej Polsko - Łacińsko - Amerykańskiej. W konferencji wziął także udział **min. Mazurkiewicz, poseł R. P. w Buenos Aires.** Referat o dotychczasowej działalności Izby wygłosił jej kierownik **p. Wojnar.** Uczestnicy zebrania wypowiedzieli się za celowością podtrzymania tej instytucji i oświadczyli gotowość udzielenia jej pomocy finansowej. **Rezultaty konferencji zostaną przedstawione Min. Przem. i Handlu** przez Izbę Przem.-Handlową w Warszawie.

DALSZA POPRAWA W EKSPORCIE DREWNA.

Eksport drewna i materjałów drzewnych z Polski wykazał w marcu r. b. **dalszy poważny wzrost,** osiągnął bowiem wartość 15.218 tys. zł wobec 10.611 tys. w lutym r. b. i 9.681 tys. w marcu 1933 r. **W ciągu I kwartału r. b. wywieziono ogółem 472.116 ton na sumę 37.002 tys. zł** wobec 336.542 ton wartości 26.313 tys. zł w odpowiednim okresie 1933 r.

WYWÓZ NAFTY I PRZETWORÓW JEJ TAKŻE WZRASTA.

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, wywieziono w marcu r. b. przetworów naftowych na ogólną sumę 2.298 tys. złotych wobec tylko 1.537 tys. w lutym r. b. i 2.232 tys. zł w marcu 1933 r.

Zagraniczne

ZWYŻKA CEN BEKONÓW W LONDYNIE.

Według notowań giełdy londyńskiej ceny bekonów wynosiły w szylingach za centnar: polski — 66 do 70, szwedzki — 70 do 74, litewski — 67 do 72, łotewski — 66 do 70, sowiecki — 64 do 68, estoński — 66 do 70, holenderski — 70 do 74, duński — 75 do 79.

W porównaniu do notowań z tygodnia poprzedniego ceny tańszych gatunków bekonów uległy zwyżce, a notowania zamknięto przy tendencji mocnej.

Natomiast na rynku szynek peklowanych przeważała nadal zła konjunktura. Ceny polskich szynek wahały się od 74 do 82 szyl. za centnar.

W tygodniu ubiegłym wysłano z Polski do Anglji ogółem 548.634 kg bekonów, 30.453 kg szynek peklowanych, 14.450 kg peklowanych przetworów mięsnych oraz 42.232 kg szynek w puszkach.

LOKOMOTYWY ZA TYTOŃ.

Minister Finansów Bułgarji upoważnił dyrekcję kolei państwowych do zakupu 6 lokomotyw szwajcarskich łącznej wartości 35 miljonów lewów. Wzamian za to Szwajcarja zakupuje za całą powyższą sumę tytoń bułgarski, który ma być dostarczony już w najbliższym czasie.

100.000 zł na zapomogi inwalidzkie

Z dniem 1 kwietnia br. zgodnie z ustawą z dn. 17 marca 1932 r o zaopatrzeniu inwalidzkiem w brzmieniu rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 28 października roku ub. *zawieszono wypłatę zaopatrzeń pieniężnych inwalidom wojennym za utratę zdolności zarobkowej poniżej 25 proc.,* o ile uszkodzenie zdrowia, powodujące tę utratę, powstało na skutek służby w armjach zaborczych lub w formacjach obcych, które na zasadzie przymierza lub porozumienia z siłą zbrojną polską walczyły w obronie Polski przeciw państwom nieprzyjacielskim.

P. Minister opieki społecznej, korzystając z uprawnień ustawy skarbowej z dn. 13 marca br., postanowił w porozumieniu z p. ministrem skarbu *przekazać urzędom wojewódzkim kwotę zł. 100,000 na zapomogi doraźne dla tej kategorji inwalidów,* o ile nie mają zabezpieczonego minimum egzystencji i nie posiadają stałego zajęcia Z zapomóg tych przedewszystkiem korzystać będą *inwalidzi posiadający rodziny.*

Kwota 100.000 zł. na ten cel będzie rozdzielana w ratach miesięcznych pomiędzy urzędy wojewódzkie przez cały okres budżetowy 1934/35 stosownie do liczby inwalidów, zamieszkałych na terenie danego okręgu wojewódzkiego

Import węgla do Finlandji

Uprzywilejowanie węgla angielskiego

Fińskie M-stwo Finansów ogłosiło przepisy wykonawcze do rozporządzenia o uregulowaniu przywozu węgla. Przepisy wprowadzają świadectwa pochodzenia w stosunku do wszelkiego przywozu węglowego, nie wyłączając antracytu. *Powołany został do życia specjalny komitet do spraw przywozu węgla,* który jedynie uprawniony jest do wydawania zezwoleń na przywóz węgla nieangielskiego. Importer otrzymać może zezwolenie na przywóz tylko *jednej trzeciej części importowanej przezeń ilości węgla angielskiego,* lub pod warunkiem sprowadzenia trzykrotnej ilości węgla angielskiego.

O usprawnienie służby celnej w porcie gdyńskim

W Izbie Przemysłowo Handlowej w Gdyni odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa Izby p. dr. **Smolenia** i przy udziale prezesa Dyrekcji Ceł z Poznania p. Radwańskiego, konferencja w sprawie usprawnienia administracji celnej w porcie gdyńskim.

W obradach wzięli udział reprezentanci sfer portowych, Urzędu Morskiego, Rady Interesantów Portu, Urzędu Rybackiego i t. p. Referat wygłosił dyr. R. I. P. p. dr. **Bolesław Kasprowicz,** poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat aktualnych zagadnień celnych. Poruszono m. in. sprawę **budowy nowego gmachu dla Urzędu Celnego,** oraz konieczność uruchomienia na terenie portowym **kilku ekspozytur tego urzędu.**

Konferencja powyższa, jakkolwiek miała charakter **informacyjny, bez powzięcia uchwał, jest** dalszym dużym krokiem naprzód, w realizacji programu powziętego na ostatniej międzyministerjalnej konferencji gospodarczej, jaka odbyła się w Gdyni.

Udostępnienie zmian w taryfach celnych państw obcych

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że celem udostępnienia zainteresowanym zapoznania się z wszelkiemi zmianami taryf celnych państw obcych, administracja Dziennika Urzędowego Min. Skarbu (ul. Rymarska 3 — konto czekowe w PKO nr. 30.305) dostarcza za opłatą rocznego abonamentu w kwocie zł. 30 — odpowiednie publikacje w języku francuskim, angielskim lub niemieckim, wydawane przez Biuro Międzynarodowe Tłumaczeń Taryf Celnych. Kwota ta obejmuje koszty przesyłki.

W wydawnictwie tem ukaże się również tłómaczenie nowej polskiej taryfy celnej.

Przed sezonem letnim

Zniżki kolejowe dla kuracjuszów

Zniżki kolejowe dla powracających z uzdrowisk kuracjuszów zostały zniesione od 1 stycznia r. b. Miały one *wielkie znaczenie zarówno dla uzdrowisk jak i dla kuracjuszów* ze zrozumiałych łatwo względów. Wpływały one ożywczo i pomyślnie na frekwencję w uzdrowiskach krajowych i skłaniały mniej zamożnych do wyjazdu dla celów kuracyjnych i odpoczynkowych. Zniesienie tych zniżek *zaniepokoiło poważnie szerokie sfery publiczności oraz zarządy uzdrowisk* — strony bezpośrednio zainteresowane w potanieniu i ułatwieniu komunikacji kolejowej.

Ze strony uzdrowisk i ich zarządów wysunięty został niepozbawiony słuszności argument, że ogólne obniżenie taryfy osobowej, stosowane jedynie na dalszych dystansach, niema właściwego znaczenia dla większej części kuracjuszy, gdyż *80 proc. kontyngentu gości każdego z uzdrowisk dostarcza mu teren własnego województwa i województw najbliżej położonych.* Inne znowu miejscowości, leżące na krańcach Rzeczypospolitej, jak Worochta, Jaremcze, ciepła stacja klimatyczna Zaleszczyki, których kuracjusze rekrutują się z mieszkańców wszystkich większych miast Polski — skarżą się również na *wielki ubytek frekwencji, zauważony w pierwszym kwartale r. b.* w stosunku do tego okresu w roku ubiegłym. Przy ogólnem zubożeniu ludności, nawet zniżona taryfa ogólna zniechęca, jak widać, do wyjazdów na dalekie wywczasy, bo koszty podróży stanowią poważną pozycię w budżecie wakacyjnym, a zachęty w postaci powrotnej zniżki kolejowej — brak.

Słuszności tych obaw dowodzą zarówno liczby mówiące o przekraczającym 50 proc. w stosunku do ubiegłego roku, spadku liczby przyjezdnych w czasie od 1. I. r. b. w zimowych uzdrowiskach i *liczne odwołania zamawianych z roku na rok mieszkań i pokoi przez stałych letnich gości* w poszczególnych uzdrowiskach.

Wszystkie uzdrowiska zdają sobie doskonale sprawę, że *wpływy z taks kuracyjnych*, obracane w całości na cele inwestycyjne i podniesienie miejscowości do poziomu dzisiejszych wymagań higjeny oraz wygody kuracjusza — spadną do minimum i to nietylko w stopniu równym zmniejszonej frekwencji gości, ale w rozmiarach znacznie większych, gdyż brak powrotnych zniżek kolejowych, wydawanych tylko osobom zameldowanym w uzdrowisku, skłoni przyjezdnych do unikania wogóle meldunku lub meldowania minimalnego czasu pobytu, celem uniknięcia opłaty taksy. Wymownym przykładem takiego stanu rzeczy jest Zakopane, które dzięki różnym imprezom sportowym i Świętu Zimy miało w pierwszym kwartale r. b. frekwencję większą o 20 proc. od zanotowanej za ten sam okres ub. roku, a równocześnie *wpływy z taksy, które w stosunku do zwiększonej frekwencji winny były przynieść o 35 tys. zł. więcej, wykazały sumę o 10 tys. zł mniejszą od* zeszłorocznej

Coraz bardziej rosnący i rozpowszechniający się u nas wzorem zagranicy pęd do wyjazdów odpoczynkowych i kuracyjnych, wzrost zaufania do skuteczności wód i leczenia w uzdrowiskach krajowych, mogłyby doznać osłabienia w razie utrzymania stanu dotychczasowego kosztów przejazdu tam i z powrotem do naszych uzdrowisk. Należy więc żywić nadzieję, że zarówno starania uzdrowisk (walny zjazd członków Związku Uzdrowisk odbył się ostatnio w Warszawie), jak i życzenia kuracjuszy znajdą życzliwy odgłos i przyjęcie w ministerstwie komunikacji.

Po zdrowie i odpoczynek

jedź do Jastrzębia-Zdroju

Wypoczynek po ciężkiej pracy całorocznej jest dzisiaj rzeczą niezbędną, tem konieczniejszą, że po powrocie ma się znowu przed sobą perspektywę mozolnej i usilnej pracy, do której, aby była należycie spełniona i wydajna, — trzeba przystąpić z zapałem świeżych sił.

Dzisiaj jednak każdy prawie przystępując do realizowania projektów o wypoczynku lub co gorsza — kuracji, oblicza z ołówkiem w ręku przypuszczalne koszty kilkutygodniowego pobytu w uzdrowisku. Przystosowanie się do konieczności życiowych musi iść w parze z pogodzeniem ich z koniecznościami finansowemi. To znaczy, iż nadewszystko góruje dziś hasło: wydać mało, zyskać dużo!

Uzdrowiskiem, które łączy wszystkie cechy pożądanej taniości i zarazem wygody, — komfortu, kultury jest Jastrzębie Zdrój, położone bardzo pięknie na Górnym Śląsku. Znakomite warunki terenowe i klimatyczne sprawiał, że w Jastrzębim Zdroju czuć się będzie dobrze każdy, zarówno kuracjusz jak i zdrowy, zarówno ten, który szuka wypoczynku, — jak ten, który pragnie uleczyć dolegające mu cierpienie.

Złośliwe plotki

o rozwiązaniu Akademickich Związków Sportowych

Jak się dowiadujemy, rozpuszczane przez pewne koła **tendencyjne i złośliwe pogłoski** o dokonanem jakoby przez ministerstwo oświaty rozwiązaniu Akademickich Związków Sportowych są **pod każdym względem niezgodne z prawdą.**

Stosunek ministerstwa WR. i OP. tak do zagadnień sportu akademickiego, jak i do jego dzisiejszej formy organizacyjnej był i jest nadal nawskroś życzliwy. Dowodem tego jest przedłużenie na bieżący rok akademicki, w drodze wyjątku, **ważności dotychczasowych statutów Akademickich Związków Sportowych** pomimo, że nie są one zgodne z ustalonemi przez rozporządzenie o stowarzyszeniach akademickich normami.

Na podstawie tego przedłużenia poszczególne AZS-y zachowały prawo do subwencyj z funduszu opłat studenckich. Subwencje te w roku bieżącym zostały na ten cel wydatnie zwiększone.

Największa dotychczas w Polsce wystawa mebli

Na tegorocznych Targach odbędzie się największy dotychczas w Polsce pokaz mebli, który zajmie około 5000 mkw. Będą reprezentowane fabryki mebli i poszczególne okręgi rzemiosła meblowego. M. in. ca. 60 pokoi mebli przewiezie Kalwarja pod Krakowem, której wyroby stoją na tak wysokim poziomie i zaczynają być eksportowane zagranicę. Tegoroczny pokaz mebli przy ulgowych warunkach sprzedaży i znacznej konkurencji da możność niebywale tanich zakupów i ogromnego wyboru.

Chełmno

— **Zjazd pow. prezesów i sekr. kół wiejskich BBWR** odbył się w niedzielę, dn. 15 kwietnia br. Na zjeździe, któremu przewodniczył prezes Rady Pow. dr. Michalski, były reprezentowane 32 koła, w liczbie około 60 osób.

— **O rewizję cen gazu i prądu elektrycznego.** Pomimo ogólnej zniżki cen dochodzącej w porównaniu z rokiem 1930 w niektórych wypadkach do 50 proc. ceny prądu elektrycznego i gazu nie uległy żadnej zmianie i utrzymywane są nadal na poziomie z r. 1930, a nawet w międzyczasie podniesiono m. kub. gazu z 35 na 45, a kwg. prądu z 55 na 65 (10 gr. na rzecz pomocy bezrobotnym). Czy to nie jest przypadkiem za drogo, zwłaszcza dla kupców oświetlających wystawy sklepowe? Zdaje się, że tak; po większej części wystawy są nieoświetlone, a na gazie też się oszczędza, bo gotowanie kalkuluje się 3 razy drożej, niż na węglu. A przecież zniżka cen opłaciłaby się nawet, bo wtedy napewno zwiększyłaby się konsumcja i gazu i elektryczności. Pozatem zdaje się, że miasto powinno mieć na uwadze również interes obywateli i dbać o to, aby prąd i gaz, tak niezbędne w każdem gospodarstwie domowem i przedsiębiorstwie, nie stawały się luksusem.

Rewja marynarki wojennej i handlowej

uświetni II Zjazd Polaków z zagranicy

W sierpniu b. r. odbędzie się w Polsce *II-gi Zjazd Polaków z zagranicy*, którego przygotowaniem zajęła się *Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy*, z prezesem Rady p. marsz. *Władysławem Raczkiewiczem* na czele.

Otwarcie zjazdu nastąpi dn. 5 sierpnia w Warszawie, skąd uczestnicy zjazdu udadzą się do *Krakowa i Katowic. Dnia 12 bm. przybędą do Gdyni*, gdzie nastąpi rozwiązanie zjazdu.

Program zjazdu w Gdyni będzie następujący: o godz. 7 — przyjazd i zakwaterowanie, a następnie zwiedzanie portu i miasta według ustalonego programu przez specjalny Komitet Przyjęcia; o godz. 13 — odbędzie się śniadanie, wydane przez Ligę Morską i Kolonjalną; o godz. 15-ej — zebranie uczestników zjazdu w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej; *o godz. 16 — rewja polskiej floty wojennej, handlowej i hydroplanów, pozatem rewja jachtów i spływ kajaków.*

W tym samym dniu *uczestnicy zjazdu udadzą się do Rozewia, gdzie na latarni morskiej im. Stefana Żeromskiego wmurują tablicę pamiątkową.*

Co to jest przeładunek portowy?

Kategorje zawodowe robotników portowych

W Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 290 ogłoszone zostało rozp. ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z mininistrem Opieki Społecz. z dnia 31 marca rb. *o ustaleniu pojęcia przeładunku portowego i podziale robotników portowych na kategorje zawodowe.*

Na podstawie tego rozporządzenia *za przeładunek portowy uważa się czynności wykonywane w obrocie portowym w obrębie portu* i związane bezpośrednio: 1) z ładowaniem ładunków na statki morskie, rzeczne i wszelkiego rodzaju inne urządzenia przewozowe wodne, jak również urządzenia lądowe, preznaczone do przewozu; 2) z wyładowywaniem ładunków z urządzeń, wymienionych w pkt. 1; 3) ze składowaniem, wydawaniem, układaniem i przenoszeniem ładunków w magazynach i na placach składowych dla dalszego przewozu drogą wodną lub lądową, z wyłączeniem czynności, związanych z przerabianiem, przepakowywaniem i sortowaniem towarów w magazynach zakładów przemysłowych; 4) z bunkrowaniem, czyszczeniem i balastowaniem statku. W rozumieniu tego rozporządzenia nie podpadają pod pojęcie przeładunku portowego czynności personelu technicznego, obsługującego portowe urządzenia przeładunkowe, oraz dozorców w magazynach i na placach składowych.

Robotnicy portowi podzieleni są na następujące kategorje zawodowe: 1) robotnicy, wykonywujący na statku bezpośrednie czynności przeładunkowe przy wyładowywaniu i załadowywaniu statków oraz rozmieszczaniu ładunku (staueizy); 2) robotnicy, wykonywujący przeładunek i trymowanie węgla; 3) robotnicy, wykonywujący przeładunek węgla na placach składowych; 4) robotnicy, wykonywujący przeładunek innych ładunków, niż wymienione w pkt. 2 i 3.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą do dn. 1 bm.

Wyjazd p. Wojewody Kirtiklisa

W dniu wczorajszym pociągiem pośpiesznym odjechał do Warszawy w sprawach służbowych p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis. Po dwudniowym pobycie w Warszawie p. Wojewoda uda się na kilkudniowy odpoczynek na Wileńszczyznę.

Profesorowie Politechniki Gdańskiej w Gdyni

Przedwczoraj przyjechali do portu gdyńskiego w celach naukowych profesorowie Politechniki Gdańskiej pp. **inż. Otto Cranz** i **Richard Petersen.** Obaj uczeni odbyli dłuższą konferencję z dyrektorem Urzędu Morskiego, a następnie w jego towarzystwie zwiedzili szczegółowo port i urządzenia przeładunkowe.

„Dar Pomorza" wróci do Gdyni w połowie maja

Według otrzymanej radjodepeszy od komendanta statku szkolnego „Dar Pomorza", p. kpt. Maciejewicza, pozycja statku dnia 15 kwietnia br. o godz. 12 obliczona według obserwacji była następująca: szerokość geograficzna 36° 22'N, długość geograficzna 27° 52'W. Na statku wszystko w porządku. Powrót „Daru Pomorza" do Gdyni spodziewany jest między 10 a 15 maja rb.

Dokoła akcji ogródków działkowych na Pomorzu

W ub. wtorek w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody **Kirtiklisa** zebranie członków sekcji osadnictwa oraz ogródków działkowych zorganizowanej przez komitet lokalny Pracy, z udziałem specjalnie przybyłego z Warszawy dyrektora Funduszu Pracy p. **Grunwalda**

Po wysłuchaniu kilku referatów, dotyczących kwestji organizacji ogródków działkowych dla bezrobotnych, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której rezultacie postanowiono **utworzyć organizację z siedzibą w Toruniu**, skupiającą w sobie wszystkie stowarzyszenia ogródków działkowych na terenie Pomorza.

Wynikom zebrania poświęcimy obszerniejsze uwagi.

Nowe rozporządzenia o pracy robotników portowych w Gdyni

W dzienniku Ustaw Nr. 32 z dnia 15 kwietnia 1934 r. ukazało się:

1) rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 29 marca br. o biurze pośrednictwa pracy dla robotników portowych w Gdyni;

2) rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 29. marca 1934 r. w sprawie książeczek obrachunkowych dla robotników portowych;

3) rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 marca 1934 r. w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ustalaniu pojęcia przeładunku portowego i podziału robotników portowych na kategorje zawodowe;

4) rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 31 marca 1934 r. w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ustanowieniu i zakresie działania komisji kwalifikacyjnej dla robotników portowych przy Urzędzie Morskim, tudzież o trybie zaliczenia w poczet robotników portowych.

Konfiskata dwóch dzienników berlińskich w Gdańsku

za wiadomość o sądownictwie Zw. Polaków

Senat Wolnego Miasta Gdańska zarządził konfiskatę dzienników berlińskich: „Deutsche Allgm. Ztg." i „Deutsche Tageszeitg". Powodem konfiskaty jest zamieszczenie przez te dzienniki wiadomości, jakoby Związek Polaków w Gdańsku otrzymał od Senatu Wolnego Miasta nadzwyczajny przywilej w formie własnego sądownictwa. Sprostowanie Senatu Gdańskiego rozesłane do prasy stwierdza, że chodzi tu o prywatne sądownictwo rozjemcze, które zorganizował Zw. Polaków w Gdańsku.

KRONIKA

piątek 20 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Jerzego b.
Piątek Teodora W.

— **Nocny dyżur** aptek. Od dnia 19 do 26 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Markiza Yorisaka.
LIRA — Precz z kryzysem.
SWIATOWID — Królowa Krystyna.
PALACE — Czar jej oczu.

Z miasta

— **Niecodzienny jubileusz.** W ubiegły wtorek mistrz warsztatów tramwajowych p. Bolesław Stachowski obchodził 35-lecie pracy w Zakładach Elektrowni w Toruniu. Jubilat rozpoczął pracować w warsztatach tramwajowych jako czeladnik w roku 1899, a więc w tym samym czasie, w którym uruchomiono w Toruniu tramwaje. — P. Stachowskiemu składamy na tej drodze serdeczne gratulacje i życzenia.

— **Zapisy do Szkoły Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej w Toruniu,** Piastowska 2 obok dworca kolejowego Toruń — Miasto przyjmuje się codziennie od 11—12 i 16—18 w kancelarji szkoły. Szkoła mieści się we własnym budynku. Ma idealne warunki higjeniczne. Starannie dobrany personel nauczycielski. Kierownictwo Szkoły. (2067

— **Zamiast kwiatów** na trumnę ś. p. sędziego Bogatko p. J. Tomorowicz złożył w Adm. naszego pisma zł. 5 na biedne dzieci dla uczczenia Jego pamięci

— **Zwyczajne walne zebranie** członków **Koła** toruńskiego, **Związku Obrony Kresów Zachodnich** odbędzie się w piątek, dnia 20-go kwietnia b. r. o godz. 18-tej (6 popol.) w auli

Przykra spuścizna

B. red. odp. „Słowa Pom." na ławie oskarżonych

Onegdaj Wydział Karny Sądu Apelacyjnego z Poznania na sesji wyjazdowej w Toruniu rozpatrywał sprawę z oskarżenia Wydawnictwa **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego" przeciwko b. redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego" p. Leonowi Kumowi**, oskarżonemu o to, że zezwolił na wydrukowanie artykułu w numerze z dnia 2 października 1932 r., w którym usiłował poniżyć w opinji publicznej tak wydawnictwo I. K. C., jak i jego współpracowników redakcyjnych.

P. Kum początkowo wskazał jako autora artykułu adwokata **Krzysiaka** z Bydgoszczy, lecz tamten **kategorycznie zaprzeczył, jakoby miał mieć z tem coś wspólnego.** Następnie p. Kum przy drugiej rozprawie wymienił studenta **Kretowicza** z Poznania, który jakoby miał pisać inkryminowany artykuł, lecz **nie był w stanie** podać jego adresu. Wobec powyższego **został sam pociągnięty do odpowiedzialności** i skazany w I instancji na **dwutygodniowy areszt** i grzywnę w sumie **50 zł.** z odroczeniem wykonania kary na lat dwa.

Od wyroku tego zastępca I. K. C. p. adwo. **Wiśniewski** wniósł odwołanie, na skutek którego odbyła się onegdajsza rozprawa apelacyjna. Sąd **zatwierdził wyrok I instancji,** upoważniając ponadto oskarżyciela prywatnego do ogłoszenia wyroku na koszt oskarżonego w trzech pismach.

Zaznaczyć należy, iż p. Kum od dłuższego już czasu **przestał być współpracownikiem „Słowa Pomorskiego"**, a nawet sam procesuje się z b. redaktorem tego pisma p. posłem Sachą. Mimo to zmuszony jest pokutować **za dawne grzechy wydawnictwa, w którem pracował.**

7 miesięcy więzienia

za namawianie do kradzieży

Dnia 24 lutego **br. Ignacy Janowczyk,** przechadzając się w pobliżu karczmy w Kozimborze powiatu toruńskiego, zauważył dwa stojące bez opieki rowery.

Na ich widok przypomniał sobie propozycję swego szwagra Władysława Jabłońskiego, który go kiedyś namawiał by przy pierwszej odpowiedniej okazji **postarał się o jakiś „bezpłatny" rower.**

Ponieważ okazja się nadarzyła, przeto Janowczyk — po krótkim namyśle — **wziął rower, będący własnością** niejakiego **Fryderyka Fiszera i udał się z nim do swego szwagra.**

Mimo, że złodzieje zatarli ślad kradzieży, dokonawszy przy rowerze pewnych przeróbek, to jednak **policja zdołała ich wykryć i osadzić w areszcie.**

W dniu 17 bm. obydwaj amatorzy cudzych rowerów odpowiadali za swój czyn przed wydziałem karnym Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Janowczyk został uznany winnym kradzieży roweru i zato skazano go **na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem** aresztu śledczego. **Władysław Jabłoński został ukarany 7 miesięcznem więzieniem i grzywną w wysokości 20 zł.** za przywłaszczenie sobie roweru i **za namawianie do kradzieży.**

Z Sądu Starościńskiego

Kary za przekroczenie przepisów władz administracyjnych

W ostatnich dniach Sąd Starościński w Toruniu ukarał szereg właścicieli kamienic za *nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów sanitarnych,* nakazujących zachowanie czystości na podwórzach i w klatkach schodowych domów.

Pozatem wspomniany Sąd wydał znów kilka orzeczeń skazujących *za nieposiadanie zezwolenia na broń.* Należy przeto pamiętać, że w myśl nowych rozporządzeń władz administracyjnych, *należy obecnie zaopatrywać się w pozwolenia nawet dla posiadania flobertów.*

Sąd Starościński ukarał również w kilku wypadkach rodziców, którzy *nie stosowali dostatecznego dozoru nad swemi małoletniemi dziećmi.* Ostatnio mianowicie zdarzało się, że dzieci dla „zabawy" *rzucały kamienie na tor kolejowy, tłukły izolatory elektryczne, lub podpalały słomę,* leżącą w pobliżu domów mieszkalnych. Możliwem jest, że dzieci nie zdawały sobie sprawę z szkodliwości swych wybryków, jednak rodzice winni roztaczać nad nimi tego rodzaju dozór, by „zabawy" ich „milusińskich" nie zagrażały bezpieczeństwu publicznemu.

Gwałtowny temperament niewieści i jego skutki

Dnia 15 marca b. r. dwaj funkcjonarjusze policji państwowej st. post. *Plackowski* i post. *Plewka* udali się do *Młyńca w powiecie toruńskim* celem przeprowadzenia rewizji u podejrzanego o kradzież drobiu mieszkańca tej miejscowości, niejakiego *Wydrzyńskiego.*

W domu jego zastali tylko żonę, *Franciszkę Wydrzyńską,* która dowiedziawszy się, w jakim celu przybyli policjanci i widząc, że przystępują do rewizji, *zaczęła obrzucać ich stekiem rynsztokowych wyzwisk.* Na wezwanie funkcjonarjuszy policyjnych, aby powstrzymała potok swej niewyszukanej wymowy i nie przeszkadzała w kontynuowaniu rewizji, zadzierżysta kobieta, nietylko że nie przestała wymyślań, lecz przeciwnie *posypała jak z rękawa jeszcze gorszemi wyzwiskami.*

Ordynarną niewiastę uspokojono w Sądzie toruńskim, gdzie zasiadła onegdaj w charakterze oskarżonej. Za obrazę urzędników, pełniących służbę, skazano ją na *6 tygodni aresztu* z zawieszeniem na przeciąg trzech lat.

Państwowego Gimnazjum Męskiego. Członkowie otrzymali zawiadomienia drukowane. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Z Inspektoratu Armji.** P. ppłk. dypl. Tadeusz Münnich, I-szy Oficer Sztabu p. Inspektora Armji w Toruniu odszedł dnia 11 kwietnia br. do K. O. P. na stanowisko dowódcy pułku

— **Ofiara na P. C. K.** Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Feliksa Bogatko emer. sędziego, Zarząd Zrzeszenia Sędziów i Prok. Rz. P. Koła w Toruniu, złożył na moje ręce 20 zł. na rzecz Świetlicy Polskiego Czerwonego Krzyża na Mokrem z przeznaczeniem na dożywianie najbiedniejszych dzieci. Za datek ten składam ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

Dr. K. Karakulski, prezes Oddziału PCK

— **W. K. S. C yf Sekcja bokserska.** Zebranie sekcji w sali treningowej Okręg. Ośrodka w sobotę dn. 21. IV. o godz. 19-tej.

PODGÓRZ. k. Torunia.

Roczne walne zebranie właścicieli nieruchomości w Podgórzu odbędzie się w dniu 19. IV. 1934 czwartek w lokalu p. M. Wilemskiego, na które się najuprzejmiej zaprasza wszystkich właścicieli nieruchomości. 2113

Odczyt senatora Popovića w Toruniu

Jak już podawaliśmy, we wczorajszym numerze, na początku przyszłego tygodnia przybędzie do Torunia wybitny parlamentarzysta jugosłowiański, **senator Milan L. Popović,** który odbywa podróż po Polsce.

Senator Popović wygłosi w nadchodzący poniedziałek, 23 b. m., o godz. 19, w auli gimnazjum im. Kopernika odczyt p. t. **„Polityka zagraniczna Jugosławji".** Odczyt sen. Popovića, znakomitego publicysty i doskonałego znawcy spraw bałkańskich, a zarazem szczerego przyjaciela Polski, ściągnie niewątpliwie elitę kulturalnego Torunia.

Składajcie książki dla żołnierzy!

Z inicjatywy Zarządu Polskiego Białego Krzyża Koło Toruń zorganizowano zbiórkę książek dla bibljotek żołnierskich.

Zarząd Koła gorąco apeluje do społeczeństwa, aby ofiarowując przeczytane książki, przyczyniły się do uprzyjemnienia żołnierzowi naszemu chwil wolnych od służby i dostarczyło mu godziwej, kulturalnej rozrywki.

Książki składać należy w Sekretarjacie Polskiego Białego Krzyża ul. Warszawska, Dom Żołnierza II p. od godziny 12 — 14-tej.

Wieczory teatralne

„Moja siostra i ja"

operetka Benatzky'ego

Znacznie wcześniej, niż z samą tą operetką, czy jak chce afisz teatralny komedją muzyczną, poznał się Toruń z jej melodjami, a zwłaszcza refrainem: „Bo ta cudna miłość tak się zaczyna...", który, mimo wszystkich swoich walorów, obrzydzić nam już potrafiły ciągłem powtarzaniem orkiestry kawiarniane, płyty gramofonowe i radjo. Dlatego też zapewne dość licznie zebrana na premjerze publiczność nie przyjęła tak gorąco „Mojej siostry", jak to ponoć miało miejsce w Warszawie i w Poznaniu, gdzie jednak melodje nie wyprzedziły swej „macierzystej" operetki, a swą świeżością potrafiły rozentuzjazmować słuchaczy.

Była to bodaj, choć ważna, jedyna zła strona tego przedstawienia, bardzo starannie wyreżyserowanego przez **p. W. Domańskiego** a doskonale zagranego przez nasz sympatyczny zespół.

Rozkoszną parą, zakochanych w sobie, choć gwałtem chcących się rozwodzić, małżonków była **p. Stanisława Mazarekówna i p. Witold Domański.** Nadziwić się nie możemy, jak wiele możliwości wykrzesać z siebie potrafi przemiła „pani Stenia". Jest doprawdy aktorką do wszystkiego. Niema chyba takiej roli, którejby się nie podjęła i z którejby nie umiała zrobić prawdziwego cacka artystycznego, skoro — po swych niedawnych sukcesach w dramatycznej roli Roksany z „Cyrano de Bergerac", potem współcześnie komedjowej postaci Heleny Ziemskiej z „Drugiego imienia miłości", czy wreszcie tragicznej Berty w „Świerszczu za kominem" — zdolna była zachwycić nas i w operetce. Jeśli chodzi o jej partnera, to, raz jeszcze z całem zadowoleniem stwierdzamy, że **p. W. Domański,** to nabytek dla naszej sceny bardzo cenny. Poza swemi walorami aktorskiemi, ma głos wdzięczny, żywy i przyjemny „w byciu", a że nadto umiał zdobyć sobie serca publiczności, zwłaszcza wśród piękniejszej jej połowy — jego doktór Fleuriot był prawdziwym sukcesem.

Dobre czasy **p. K. Krugłowskiego** przypomniał nam hr. Lacy de Nagyfaludi **w jego** interpretacji. Była to bowiem rola i zagrana i zaśpiewana tak, jak to niegdyś ten śpiewak i aktor robić potrafił: con amore.

Dobra groteska **p.W. Ilcewicza** rozśmieszała publiczność do łez. Stary nygus teatralny — którego, bądźmy niedyskretni, **cały Toruń** kocha — raz jeszcze pokazał lwi pazurek swej vis comica, prostej, naturalnej a jakże zręcznie lawirującej na granicy szarży i groteski

Wiele temperamentu, wiele wdzięku, ale i wiele szczerej roboty aktorskiej zaprezentowała nam w swej drobnej rółce piękna **p. Z. Korejówna.**

Z trzecioplanowej figury kamerdynera Benedykta stworzył **p. Block** postać pełną i żywą. Okazuje się, że i lokai grać można...

O reszcie zespołu niewiele wypada powiedzieć. Chyba, że **p. Laurentowski** przejaskrawił, **p. Jejde** rozlaną miał dobroć na swej „sędziowskiej" twarzy, a **p. Kaniewska,** z gracją odegrała swój epizodzik.

Orkiestra 63 pp. Dekoracje p. Karnieja. (ma)

Szczegóły fatalnej gospodarki w elektrowni lubawskiej

Kilkanaście tysięcy złotych strat

Dnia 21 kwietnia o godz. 6 wieczorem odbyło się zebranie Rady Miejskiej m. Lubawy.

Na wstępie p. burmistrz *Pater* w miejsce p. Petziego BBWR. wprowadził w urząd radnego p. *Dąbkowskiego*, zobowiązując go przez podanie ręki do sumiennej pracy obywatelskiej. Następnie przystąpiono do wyboru wiceburmistrza. Wyborom przewodniczył p. *Ast* (K. N.).

Po odczytaniu odnośnych paragrafów w związku z wyborem wiceburmistrza zgłoszono kandydatury z listy Nr. 1 (BBWR.) p. *Dakowskiego* i listy Nr. 2 (K. N.) p. Asta. Padły głosy w stosunku 6:8 (1 głos nieważny), to też ze względu na niedostateczną ilość głosów *wyboru nie dokonano*, odkładając go do następnego zebrania.

Punkt 4-ty obfitował w bardzo ciekawe i emocjonujące momenty. Pisaliśmy poprzednio w związku z budżetem o *niedołężnej gospodarce elektrowni*. Komisja rewizyjna, badając stan elektrowni, dokonała rewelacyjnych odkryć. Zachodzi pytanie, jak można było tolerować bałagan, istniejący dotychczas w elektrowni. Fakty mówią za siebie.

W halj maszyn agregat do wyszukiwania uszkodzeń w sieci przewodów *nie działa zupełnie*. Nie można obliczyć zużytej oliwy i ropy, bo *liczniki są zepsute* i prowadzona statystyka *jest nieścisła*. Akumulatory są w stanie opłakanym; na 250 szkieł *uszkodzonych jest 228*. Brakuje 671 płyt dodatnich, 1 płyta kosztuje 18 zł, *co w sumie daje 12.078 zł*. Woda w akumulatorach jest źle destylowana, a przecież na obsługę *wydano 10.000 zł*, brak również ewidencji ładowania akumulatorów do radja.

Składnica z 1933 r. niema inwentury. Prowadzenie ksiąg jest niedokładne. W latach od 1932—1934 r. zakupiono materjałów instal. na kwotę 13.356 zł 85 gr, dochód z tego wynosi 6.323,14 zł, zatem zapasowych materjałów powinno być na sumę 7.033,71 zł a jest tylko na 5.959,84 zł. Co się stało z resztą 1.073,87 zł? Gdzie tu jest oszczędna kalkulacja? 12. III. br. stwierdzono, że kierownik miał po 2 klucze do biura, a oddał (przechodząc w stan zawieszenia) tylko po 1-nym. Zarząd Miejski zmienił wszystkie zamki. Celem powzięcia uchwały w stosunku do kierownictwa elektrowni nastąpiła tajność rozprawy.

Jak wynika ze sprawozdania Komisji rewizyjnej, *stan gospodarki elektrowni był skandaliczny*. Kierownictwo ma na sumieniu inne jeszcze sprawki jak np. *odcięcie prądu dla dworca kolejowego*, w poprzednich latach podobno też nie było wszystko w porządku. Zarząd Miasta patrzał na to przez palce, nie wglądnął wcześniej, aby położyć kres bezładowi i nie powściągnął lekkomyślności kierownika, który naraził miasto na *stratę kilkunastu tysięcy złotych*.

Ostatnim punktem zebrania była kwestja dodatkowego uchwalenia budżetu elektrowni na rok 1933-34. Budżet uchwalono z zaznaczeniem, że poprzednie negatywne ustosunkowanie się pp. radnych do tej sprawy było *protestem przeciwko fatalnej gospodarce kierownictwa elektrowni*.

Strzelcy pracują nad upiększeniem miast

Sadzenie drzewek w Tucholi

W ub. tygodniu odbyło się sadzenie drzewek przez Oddział Związku Strzeleckiego w Tucholi. Na ul. Świeckiej, przed gmachem Ubezpieczalni Społecznej, zebrali się o godz. 15 członkowie Towarzystwa Przyjaciół Strzelca z p. starostą *Hryniewskm* na czele, *Zarząd Powiatowy Z. S. oraz grono obywateli-sympatyków*. Członkowie Oddziału zebrali się na dziedzińcu seminarjum, skąd razem z zarządem przymeszerowali na ul. Świecką. Na czele pochodu szła *orkiestra seminarjum*, za nią *członkowie ćwiczący Z. S. oraz hufiec szkolny i harcerstwo*.

Do zebranych wygłosił przemówienie prezes Oddziału p. prof. *Pawłowski*. Mówca zaznaczył, że członkowie uchwalili na uroczystości w dniu 18 marca *uczcić dzień imienin Marszałka Piłsudskiego realnym czynem*, który byłby dokumentem obywatelskiej pracy Związku Strzeleckiego. Czynem tym jest właśnie sadzenie drzewek na odcinku, wyznaczonym przez p. burmistrza *Saganowskiego*. Uroczystość zorganizowana została w ramach Oddziału i bez wielkiego ceremonjału, gdyż strzelcom chodzi wyłącznie o wykonanie *pożytecznej dla miasta pracy*, a nie o zewnętrzny efekt.

Po przemówieniu orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę i przystąpiono do sadzenia drzewek. Pierwsze drzewo zasadził *prezes Oddziału i p. Starosta* przy współudziale członków zarządu, następne inni członkowie. W przeciągu kilku godzin zasadzili strzelcy drzewka *po obydwu stronach ulicy Świeckiej na odcinku od cmentarza do Urzędu Pocztowego*. Kierownictwo techniczne spoczywało w rękach pp. Grzegorza *Kiernickiego i Froncka*.

Uroczystość jest dowodem, że Oddział Z. S. w Tucholi rozwija się stale i systematycznie. A trzeba zaznaczyć, że rozwój ten jest widoczny nietylko na odcinku wychowania obywatelskiego, lecz w całej pracy wogóle, a więc zarówno w dziedzinie wyszkolenia wojskowego, jak i wychowania fizycznego i sportu. Z uznaniem również należy podkreślić, iż dzięki p. dyr. *Dankowi* istnieje ścisła współpraca między Oddziałem Z. S. a seminarjum.

Dziesięciolecie placówki Powstańców i Wojaków OK VIII w Wałdowie Szlach. pow. chełmińskiego

Odznaczenie zasłużonych członków — założycieli

W Wałdowie Szlach. odbył się ostatnio uroczysty obchód **dziesięciolecia miejscowej placówki** Powstańców i Wojaków. Z okazji jubileuszu urządzono skromną akademję, przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną w sali prezesa Pawlikowskiego.

Zebranych na akademji członków placówki oraz gości przywitał w serdecznych słowach prezes Pawlikowski, poczem sekretarz Lendzion dał krótki zarys **dziesięcioletnich dziejów organizacji**. Mówca zaznaczył, że przy założeniu placówki należało do niej 18 członków założycieli, z grona których obecnie pozostało tylko 4.

Następnie sekretarz Lendzion, zwracając się do czterech jubilatów, którzy zasiedli na specjalnie udekorowanem podjum, **podkreślił** ich zasługi, położone dookoła rozwoju **placówki**. W dowód uznania dla tej pracy towarzystwo zakupiło dla nich pamiątkowe medale.

Dekoracji jubilatów dokonał komendant Gwóździewski, wręczając kolejno złoty medal Władysławowi Donarskiemu, jako założycielowi i pierwszemu prezesowi placówki oraz srebrne medale Aug. Pawlikowskiemu, obecnemu prezesowi, Władysławowi Cybulskiemu, obecnemu zastępcy skarbnika i chorążemu, Alfonsowi Makowskiemu, obecnemu członkowi Komisji rewizyjnej.

W imieniu jubilatów przemówił prezes - założyciel Donarski, który ze wzruszeniem podziękował za odznaczenie. Następnie odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna.

Kurs dla dojarzy w szkole rolniczej w Pawłowie

Uznająo ważność właściwego wyszkolenia personelu oborowego, Pomorska Izba Rolnicza zamierza urządzić 4 tygodniowy kurs dla szwajcarów oborowych w Szkole Rolniczej w Pawłowie w czasie między 10 maja a 10 czerwca br.

Program nauki będzie obejmować: zasady hodowli bydła, żywienie bydła, metody dojenia, obchodzenia się z mlekiem, udzielanie pomocy w nagłych wypadkach zachorowań u bydła, prowadzenie rachunków i notatek oborowych, pozatem naukę języka polskiego i rachunków.

Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu uczestnicy kursu otrzymają świadectwa z odbycia kursu.

Uczestnicy kursu mieszkać będą w internacie szkolnym. Całkowite koszta utrzymania wyniosą za pobyt 4-tygodniowy około 30 zł. Pozatem uczestnicy kursu wniosą opłatę 15 zł za korzystanie z nauki.

W kursie mogą brać udział szwajcarzy, — którzy ukończyli 25 lat (odbyli służbę wojskową); pracują w swoim zawodzie przynajmniej 6 lat; ukończyli szkołę powszechną.

Zgłoszenie na kurs należy nadsyłać do dnia 1 maja 1934 r. pod adresem: Pomorska Izba Rolnicza, Toruń, Sienkiewicza 10. W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i pracy; wiek; zaświadczenie, stwierdzające ilość lat pracy w zawodzie; dołączyć świadectwo szkolne.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto	14,50—14,75
Pszenica	16,50—16,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,00—22,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	25,75—28,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne	10,50—11,00
Otręby pszenne grube	11,50—12,00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	50,00—55,00
Peluszka	12,00—13,00
Wyka	12,00—13,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Folgera	17,00—19,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Makuch lniany	21,00—22,00
Makuch rzepakowy	14,50—15,50
Makuch słonecznikowy	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1183 ton w tem 407 ton żyta, 210 ton pszenicy, 22 ton jęczm. brow., 90 ton jęczm. przem., 60 ton owsa, 80 ton mąki żytniej, 109 ton mąki pszennej, 65 ton otrąb żytnich, 10 ton otrąb pszennych, 15 ton grochu Wiktorja, 30 ton ziemniaków jad., 30 ton ziemniaków sadzeniaków, 45 ton makuchów.

Ogólny obrót 1305,3 ton.

Bydgoszcz, dnia 18. 4. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 18. IV. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,80—124,11
Bukareszt	
Gdańsk	
Holandja	358,80—359.70
Kopenhaga	121,75—122.35
Londyn	27,25—27,38
Nowy Jork	5,29—5,32
Nowy Jork telegr.	5,29 1/2—5,32 1/2
Oslo	
Paryż	34,95—35,04
Praga	22,00—22,05

Programy radjowe

CZWARTEK, 19 KWIETNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 1,35 Dziennik poranny. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12 05 Orkiestry wiejskie (płyty). 12,35 23-ci koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospodarcze. 15,20 M. Fogg i Chór Juranda (płyty). 16,00 Koncert orkiestry dętej Grenadjerów gwardji królewskiej (płyty). 16,20 „Pogadanka o walce z molami" wygł. p. J. Reklewska. 16,35 Pieśni w wykonaniu L. Szretterówny. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 16.55 24-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". Wyk.: Br. Lewenstein (skrzyp.) i I. Rosenbaum (fort.). 17.30 Odczyt (z cyklu „Biologia") p. t. „Życie to ruch", wygł. prof St. Sumiński. 17,50 Odczyt. 18,10 Słuchowisko 19,15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej", wygł inż. Z. Kobyliński. 19,25 Odczyt aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Koncert muzyki polskiej. Wykon.: Ork. Symf. P. R. pod dyrekcją J. Oziminskiego i M. Pomorska (śpiew). Przy fort. prof. L. Urstein. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna", omówi p. W. Frenkiel. 21,15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i L. Sempoliński (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 22,00 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunik. lotniczej i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,30 **Sztokholm.** Recital fortepianowy Beli Bartóka.

19,30 **Bukareszt.** „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolai'ego.

20,00 **Kopenhaga.** Koncert symfoniczny.

20,00 **Belgrad.** Koncert symfoniczny.

20,45 **Medjolan.** „Maskota" — operetka Audrana.

20,45 **Rzym.** „La favola di Orfeo" dramat muzyczny Caseli oraz „Król Edyp" — opera Strawińskiego.

PIĄTEK, 20 KWIETNIA.
Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por. 7,40 Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,30 Wiadomości meteorologiczne. 12,33 Dalszy ciąg muzyki popularnej z płyt. 15,20 Godzina muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. jazzowa A. Furmańskiego i St. Nowicka (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,35 Koncert Metropolitalnego chóru prawosławnego pod dyr. D. Orłowa. 17,15 Drobne utwory w wykonaniu Trio Czerniawskiego (płyty). 17,30 Odczyt (z cyklu „Biologja") pt. „Omne vivum ex ovo" — wygł. prof. St. Sumiński. 17,50 „Zarys nowego ustroju szkolnictwa zawodowego" — wygłosi p. wizytator S. Skrzywan. 18,10 Ze starych i nowych operetek (płyty). 19,10 „Dokąd jechać w święto?". 19,15 „Wiadomości rolnicze". 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sport. 20,02 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie feljeton literacki pt. „Szlakiem powieści polskiej" — wygłosi p. W. Rogowicz. 22,40 Muzyka tan. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny. 23,05—23,30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 196 przy firmie „C. Hartwig" Spółka Transportowa z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 9 stycznia 1934 dopisano: Franciszek Marszał i Lars Usterud Svendsen ustąpili ze stanowiska kierownika spółki, a w ich miejsce ustanowiono kierownikami Ernesta Helwiga z Poznania, Hansa Kiesewettera z Gdańska i Ernsta Braemera z Gdańska — cfr. uchwałę walnego zgromadzenia z 7. 12. 1933.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Ziec. nr. 333 2125

OGŁOSZENIE. Uzupełniające zapisy do publicznych szkół powszechnych odbędą się 18 i 19 kwietnia 1934 r. w kancelarjach szkół od godziny 11 — 13-tej.

Zgłoszeniu podlegają wszystkie dzieci, urodzone w r. 1927. Na zasadzie art. 7 ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11. 3. 1932 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 38 poz 389) wzywam rodziców i opiekunów do przestrzegania powyższego

Prezydent Miasta (—) Włodek.

2135 **Zlecenie 260-GR**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do ogólnej wiadomości że w dniu 21 kwietnia 1934 r. o godzinie 11.00 w Unisławiu powiat Chełmno odbędzie się sprzedaż za natychmiatową zapłatą celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej — Ubezpieczalni Krajowej i Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia następujących ruchomości: 40 beczek syropu ziemniaczanego, 6 beczek marmelady owocowej a 600 kg. każda, 10 ctr. miodu sztucznego, 50 ctr. marmelady owocowej.

Zbiórka licytantów na miejscu w Unisławiu przy Firmie Uramel o godzinie 10 przed południem.

Urząd Skarbowy w Chełmnie.

9289-33 2114

Liczba czynności: 3. E. 219/34 2134

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.

Co do majątku po śp. Auguście Wollert z domu Neumann z Łasina wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 12 kwietnia 1934 r o godz. 12 w połud. postępowanie upadłościowe ponieważ długi masy przewyższają stan czynny.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Jana Rosta w Łasinie.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 5 maja 1934 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 16 maja 1934 r., o godz. 10 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 16 maja 1934 r., o godz. 10 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia — donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tom, czy przysługują im takie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 257-GR

OBWIESZCZENIE
o przymusowej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 30 maja 1934 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się licytacja przymusowa nieruchomości Grudziądz tom 5 karta 216 położonej w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 13, własność Pawła Maselli zam. w Grudziądzu przy ulicy Groblowej nr. 13, a składającej się:

z domu mieszkalnego frontowego, oficyny, domu mieszkalnego w podwórzu, hali trumien, hali stolarskiej, nowej hali warsztatowej, stajni, hali maszyn, otwartej szopy, zamkniętej szopy i parkanu. Teren składa się z terenu zabudowanego i podwórza: wielkość tegoż wynosi wedle wyciągu katastralnego 2401 m^2.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 102,256,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wołania to jest 76,692,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 10,225,60 zł., albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowych publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazującc zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój 19.

(—) Maćkowiak, komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. do akt rep. 1162/34

2136

OBWIESZCZENIE
o przymusowej licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV w Grudziądzu Tomasz Maćkowiak, urzędujący w Grudziądzu przy Rybnym Rynku 1 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 23 maja 1934 r. o godzinie 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 2 odbędzie się licytacja nieruchomości Stary Folwark pow. Grudziądz tom II wykaz 21 właśc. Jan Cieśla i żona jego Marja Cieśla z d. Jędral zam. w Kutnie woj. Warszawskie, a składającej się:

z roli i zabudowań gospodarczych, wielkość tegoż wedle wyciągu katastralnego wynosi 11 ha, 5 a i 81 m^2.—

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 11,700,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania to jest 8,775,— złotych.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie 1170,— złotych, albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacji, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój 19.

(—) Maćkowiak, komornik Sądu Grodzkiego rew. IV. do akt rep. 1900-34 2133

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano dnia 19 grudnia 1933 pod Nr. 183 firmę: Fabryka Cukrów i Czekolady Franboli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie oddział w Toruniu. Kapitał zakładowy wynosi 95.000 zł. podzielony na 30 udziałów. Kierownikiem spółki jest Ignacy Kiełbasiński w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 13

Sąd Grodzki Toruń.

Zlec. nr. 182-9 2137

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 20. 4. 1934 r. o godz. 16 w Orłowie, przy Szosie Gdańskiej narożnik ul. Dworcowej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 aparaty masażowe elektr. ze sznurem i przyborami, 1 aparat do suszenia włosów elektr. ze sznurem, całkowite urządzenie fryzjerskie jak: lustra, toalety, fotele, krzesła wied., taboreciki, i dużo innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł. 270,00 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) K. Błaszkiewicz.

Do akt. Nr. Km. 1280-34 2128

PRZETARG PRZYMUSOWY.

24 kwietnia 1934 r. o godz. 10 sprzedaję w Błotach pow. Chełmno u Jana Meistra przymusowym przetargiem za gotówkę: 5 koni ,1 źrebaka, 3 krowy, 2 szt. młodego bydła, 18 świń, 40 kur, 4 gęsi i inne przedmioty.

O godz. 14 w Ostromecku: 1 samochód marki „Eseks''.

Zbiórka reflektantów w oberży Mąki.

(—) Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II.

2112 **Km. 509-34**

OBWIESZCZENIE.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej dla spraw podatku przemysłowego przy Urzędzie Skarbowym w Tczewie podaje na zasadzie art. 79 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. 110 z r. 1932) do publicznej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1934 r. rozesłano nakazy płatnicze na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933 od przedsiębiorstw, niezobowiązanych do składania sprawozdań publicznych, od osobistych zajęć przemysłowych i samodzielnych zajęć zawodowych.

Równocześnie wysłano Zarządom Miejskim i Urzędom gminnym imienne listy płatników z oznaczeniem ustalonego obrotu i przypadającego podatku, celem wyłożenia na przeciąg 4 tygodni w miejscu dostępnem dla publiczności.

Przeciw ustalonym sumom obrotu jakoteż wymierzonym kwotom podatku mogą płatnicy na podstawie art. 85 wyżej cytowanej ustawy tudzież par. 83 Rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82) wnosić odwołanie do Komisji Szacunkowej przy Urzędzie Skarbowym w Tczewie w terminie do dnia 15. 5. 1934 r.

W tym samym terminie mają być zapłacone wymierzone kwoty podatku obrotowego, gdyż wniesienie odwołania nie uchyla obowiązku uiszczenia podatku w oznaczonym wyżej terminie w myśl art. 85 ust. ostatni.

Podatek niezapłacony w terminie będzie ściągany w drodze przymusowej wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Nieotrzymanie lub opóźnienie w doręczeniu nakazu płatniczego nie może być podstawą do przedłużenia wyznaczonego terminu do wniesienia odwołania.

Tczew, dnia 16 kwietnia 1934 r.

Przewodniczący Komisji Szacunkowej podatku przemysłowego. (—) GRZYWACZ.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI" **na miesiąc maj 1934 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI", **za miesiąc maj 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", „DZIEŃ KASZUBSKI", **na miesiąc maj i czerwiec 1934 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" „DZIEŃ KASZUBSKI", **za miesiąc maj i czerwiec 1934 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Gorzej niż przed wojną

Czesi prześladują ludność polską na Śląsku

Morawska Ostrawa, 19. 4. (PAT). Jak wiadomo, cenzura skonfiskowała niektóre części memorjału stronnictw polskich w Czechosłowacji, stwierdzające, że szkolnictwo polskie w Zagłębiu Ostrawskiem jest już tylko ruiną tego, co Polacy na tym terenie posiadali za czasów Austrji.

Że tak w rzeczywistości jest, świadczą następujące fakty: Po Austrji odziedziczyli Polacy w Zagłębiu Ostrawskiem szkoły ludowe: w Mor. Ostrawie, Przywozie, Marjańskich Górach, Witkowicach, Śląskiej Ostrawie, Gruszowie, Michałkowicach, Radwanicach, Małych Kończycach i Hermanicach oraz szkołę wydziałową w Morawskiej Ostrawie. Do szkół tych uczęszczało w okresie ich rozwoju okrągło 3800 dzieci polskich. Za rządów czeskich zlikwidowano całkowicie szkoły polskie w Michałkowicach, Radwanicach, Małych Kończycach i Hermanicach, przyczem należy zaznaczyć, że do szkół tych uczęszczała wielka ilość dziatwy polskiej, szkoła w Michałkowicach posiadała np. 9 klas z 415 uczniami.

Z pozostałych i istniejących jeszcze dzisiaj szkół z funduszów publicznych utrzymywane są szkoły w Śl. Ostrawie (56 dzieci) i w Gruszowie (96), resztę zaś, t. zn. szkołę wydziałową w Morawskiej Ostrawie (124) i szkoły powszechne w Morawskiej Ostrawie (26), w Mar. Górach (47), w Przywozie (18), i Witkowicach (9) utrzymywać musi społeczeństwo polskie samo za pośrednictwem Macierzy Szkolnej.

Liczba dzieci w szkołach polskich spadła za tem za rządów czeskich z 3800 na 376.

Powodem upadku szkolnictwa polskiego w Zagłębiu Ostrawskiem jest, jak to podkreśla memorjał, teror gospodarczy, który najlepiej ilustruje przykład, że ani jeden ojciec 18 dzieci uczęszczających do szkoły polskiej w Przywozie nie pracuje już od dłuższego czasu.

Nowe szykany

Morawska Ostrawa, 19. 4. (PAT). Rada gminna w Suchej Średniej na Śląsku Czeskosl., w której Czesi posiadają większość, przystąpiła do zwinięcia gminnej ochronki polskiej. Jako motyw podaje się względy oszczędnościowe. Zaznaczyć należy, że gmina ta wybudowała prawdziwe pałace na pomieszczenie czeskiej szkoły wydziałowej i ratusza, przez co zadłużyła się na kwotę przeszło 2 miljonów kcz. Były komisarz rządowy i burmistrz czeski ma sprawę o defraudację kilkuset tysięcy kcz.

Pierwsze oszczędności źle gospodarowanej gminy dotknęły zatem szkolnictwo polskie.

Mor. Ostrawa, 19. 4. (PAT). Na szybie Gabrjeli w Karwinie, będącym własnością tow. górniczo-hutniczego, zwolniono w tych dniach z pracy 18 górników w narodowości polskiej.

W Gruszowie koło Ostrawy zwolniono z pracy nad regulacją Odry 3 robotników obywateli polskich, podając jako motyw obecne naprężenie stosunków polsko-czeskich.

Morawska Ostrawa, 19. 4. (PAT). Czeska „Matica", która, jak wiadomo, kolonizuje Cierlicko, zakupiła ostatnio dwór w Żywocicach koło Cieszyna celem rozparcelowania go między członków.

„Matica" rozciąga w zastraszający sposób swe macki po całym Śląsku, kolonizując jedną gminę polską po drugiej. Parcelacją nabytej przez „Maticę" ziemi zajmuje się specjalnie w tym celu powołane do życia towarzystwo.

Czyżby otrzeźwienie?

Morawska Ostrawa, 19. 4. (PAT) Zarząd klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie, z którego członkowie polscy występowali na znak protestu przeciwko kampanji szowinistów czeskich przeciwko mniejszości polskiej, powziął na ostatniem swom posiedzeniu uchwałę, stwierdzającą, że klub czynił zawsze starania, by doszło do zbliżenia obu narodów, oraz by mniejszość polska nie była pozbawiona swych praw, i że będzie nadal dokładał starań, by na terenach, zamieszkałych przez Polaków, doprowadzić do przyjaźni między obu narodowościami i zbliżyć oba narody do siebie.

Morawska Ostrawa, 19. 4. (PAT). W Bystrzycy na Śląsku Czeskosl. odbyło się zgromadzenie miejscowej grupy Stronnictwa Ludowego w obecności prezesa stronnictwa posła dr. Buzka. Na zgromadzeniu uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się równouprawnienia mniejszości polskiej pod względem kulturalnym, gospodarczym i społecznym, protestują przeciwko zwijaniu reszty urzędów autonomicznych Śląska i przenoszeniu ich z Opawy do Berna, domagają się pracy w lasach państwowych i hutach trzynieckich dla miejscowej ludności polskiej, przyjmowania wychowanków szkół polskich do urzędów i przedsiębiorstw państwowych, wprowadzenia napisów polskich na stacjach kolejowych na Śląsku, przyjęcia polskiej szkoły wydziałowej w Bystrzycy na etat publiczny, wpłacenia przyrzeczonej subwencji na budowę polskiej szkoły w Bystrzycy — Pasiekach oraz zaniechania bezpodstawnych śledztw przez żandarmerję przeciwko Polakom.

10:6

przegrali nasi bokserzy z Węgrami

Budapeszt, 19. 4. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się spotkanie bokserskie między reprezentacyjnemi drużynami Polski i Węgier o puhar środkowo-europejski. Zwyciężyła drużyna węgierska w stosunku 10:6.

W wadze muszej Rotholca zwyciężył na punkty Szantes. W wadze koguciej Rogalski uległ Lovasowi na punkty. W wadze piórkowej Forlański uległ Frygeysowi na punkty. W wadze lekk. Sipiński pokonany został na p-kty przez Mandyego. W wadze półśredniej Seweryniak zwyciężył wysoko na punkty Perczela. W wadze średniej Majchrzycki zwyciężył na punkty Vargę. W wadze półciężkiej Chmielewski uległ na punkty Szigetiemu. Wreszcie w wadze ciężkiej Vocka uległ na punkty Gyoerfy'emu.

8000 uchodźców z Niemiec w Polsce

Konferencja prasowa u Wys. Komisarza Ligi Narodów Mac Donalda

Warszawa, 19. 4. (PAT). W dniu wczorajszym bawiący w Warszawie wysoki komisarz do spraw uchodźców żydowskich i innych, pochodzących z Niemiec, prof. James Mac Donald przyjął w hotelu „Polonia Palace" przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, którym wyjaśnił działalność wysokiej komisji, powołanej do życia przez zgromadzenie Ligi Narodów we wrześniu roku ubiegłego.

Według informacyj p. Mac Donalda ogółem przybyło do Polski około 8.000 uchodźców. Z tego pozostaje jeszcze w kraju 6.000. 95% tej liczby posiada obywatelstwo polskie. Reszta wyemigrowała głównie do Palestyny.

Pragnieniem komitetu warszawskiego — o którego zadaniach mówił następnie poseł Rozmarin — jest umożliwienie osiedlenia się w innych krajach pozostałym uchodźcom, zważywszy na małe widoki znalezienia zajęcia przez nich w Polsce. Akcja komitetu rozwija się głównie na terenie rokowań o zwrot majątków, pozostawionych przez uchodźców w Niemczech. Na pomoc doraźną wydano dotychczas gotówką 250.000 zł.

Prezydent Sztokholmu Lindhagen

wybiera się do Wilna

Sztokholm, 19. 4. (PAT). Przed kilku dniami litewska gazeta „Rytas", doniosła, że członek parlamentu szwedzkiego i prezydent m. Sztokholmu Lindhagen ma zamiar udać się w pierwszych dniach czerwca do Wilna. Korespondent P. A. T. w Sztokholmie skomunikował się z p. Lindhagenem, który oświadczył co następuje:

„Nic jeszcze nie postanowiłem. Jeżeli czas mi na to pozwoli mam zamiar podczas letnich miesięcy, prawdopodobnie w sierpniu, odbyć podróż po Łotwie, Estonji i Litwie. Celem podróży będzie zbadanie na miejscu politycznych i ogólnych stosunków w tych państwach. Nie jest to wykluczonem, że przy tej okazji zrobię wycieczkę do Polski i Finlandji i odwiedzę Wilno".

Wysoki Komisarz Lester

wczoraj zwiedził Gdynię

Wczoraj rano przyjechał do Gdyni Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester z małżonką w towarzystwie radcy komisarjatu generalnego Rzplitej p. Weyersa.

Komisarz Lester przybył do Urzędu Morskiego, gdzie dyrektor Urzędu p. Łęgowski informował gościa o wielkim rozwoju portu, poczem zwiedzano łuszczarnię ryżu, olejarnię, urządzenia przeładunkowe oraz objechano motorówką wszystkie baseny portu.

Dziś czwarty dzień konkursów hippicznych w Nicei

Dziś, we czwartek, w czwartym dniu międzynarodowych konkursów hippicznych w Nicei, odbędą się dwa konkursy, a mianowicie: o nagrodę Ministra Rolnictwa i o Puhar Kawalerji Belgijskiej.

Mecz tenisowy Polska—Niemcy

W dniach 27—29 bm. na korcie reprezentacyjnym Legji warszawskiej odbędzie się definitywnie spotkanie tenisowe Polska—Niemcy.

Barwy Niemiec reprezentować będzie berliński Rot-Weiss, który wysyła do Warszawy dwóch swoich czołowych tenisistów: Cramma i Henkla, którzy walczyć będą w singlach, oraz dr. Kleinschrota, który wraz z Crammem wystąpi w grze podwójnej.

Ze strony naszej do walki wystąpią: w grze pojedyńczej — Tłoczyński i Maks Stolarow, a w grze podwójnej — Wittman—Tłoczyński.

Mecze trwać będą trzy dni. Początek we wszystkie dni o godz. 15,30.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę, 22 bm. odbędą się następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi: w Warszawie: Legja — Garbarnia; w Łodzi: ŁKS. — Podgórze; w Krakowie: Wisła — Polonja; w Siedlcach: Strzelec — Warta.

Lekkoatleci Poznania nie jadą do Czechosłowacji

Projektowane na maj b. r. mecze poznańskich lekkoatletów w Brnie i Pradze nie dojdą do skutku.

Poznań nawiązał kontakt z Wrocławiem celem rozegrania meczu Poznań-Wrocław.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w bieda-szybach

Sosnowiec, 19. 4. (Pat). Onegdaj na terenie bieda - szybów wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki. W czasie wydobywania węgla został zatruty gazami robotnik Mielczarek, ponosząc śmierć na miejscu. W odkrywce koło Kazimierza zatruty został gazem 13-letni Kraszewski w chwili, gdy wydobywał z odkrywki blaszane pudełko.

Kolej, lotnictwo i transporty rzeczne

Państwowa Rada Komunikacyjna ukonstytuowała się

Warszawa, 19. 4. (Pat). W dniu wczorajszym w wielkiej sali konferencyjnej w gmachu Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej odbyło się inauguracyjne posiedzenie Państwowej Rady Komunikacyjnej.

Posiedzeniu przewodniczył p. minister komunikacji inż. Butkiewicz. Salę posiedzeń wypełnili członkowie Państw. Rady Komunikacyjnej, przedstawiciele sfer gospodarczych, przemysłowych, handlowych i rolniczych, którzy w liczbie 110 tworzą skład Państwowej Rady Komunikacyjnej.

Posiedzenie zagaił p. minister komunikacji, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem zobrazował działalność Ministerstwa Komunikacji za okres ubiegły. P. minister podkreślił doniosłość faktu scentralizowania w Ministerstwie Komunikacji niemal wszystkich spraw komunikacyjnych kraju, co znacznie ożywi zakres prac Państwowej Rady Komunikacyjnej. P. minister przedstawił dalej rezultaty pracy w dziedzinie kolejnictwa, lotnictwa, dróg wodnych i lądowych, podkreślając ważniejsze momenty i inowacje, prowadzone w ostatnim roku do poszczególnych działów gospodarki komunikacyjnej.

Następnie rada po przyjęciu regulaminu obrad utworzyła sześć komitetów, która rozpatrzą zgłoszone wnioski. Komitety są następujące: 1) komitet nowobudujących się kolei żelaznych, 2) komitet taryfowy, 3) eksploatacji kolei żelaznych, 4) publicznych dróg kołowych, 5) dróg wodnych i 6) komitet dla spraw koordynacji przewozów kolejowych, samochodowych, wodnych i lotniczych.

Na zakończenie posiedzenia p. minister odesłał zgłoszone wnioski do poszczególnych komitetów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł · w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i new. ... 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mencicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcz... Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Stanisław Nikiel Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilsona 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski", „Dzień Kaszubski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca. . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.